



**Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli
i Doradztwa Metodycznego w Pabianicach**

Pabianice 95-200, ul. Kazimierza 8,
tel. (42) 215-42-42, fax: (42) 42 215-04-31,
e-mail: podn@podn-pabianice.pl, www.podn-pabianice.pl

Biuletyn Metodyczny

Nr 05/09/2013



Redakcja:

Zofia Szmidt

Dorota Kraska

Druk:

Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli
i Doradztwa Metodycznego

95-200 Pabianice, ul. Kazimierza 8

Nakład: 50 egzemplarzy

Pabianice, 2013

Wstęp

Serdecznie witamy Państwa w nowym roku szkolnym 2013/14 i po raz piąty chcemy zaproponować kolejny numer naszego „Biuletynu metodycznego”.

W tym wydaniu wiele miejsca poświęciliśmy nowatorstwu metodycznemu w obszarze edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej, w tym grom dydaktycznym, opracowanym przez przedszkolaków pod kierunkiem nauczycielek oraz nauczaniu poprzez oglądanie obrazów i różnorodne zabawy ruchowe i zajęcia na dywanie.

Lektura biuletynu powinna zainspirować do przeprowadzenia ciekawych eksperymentów oraz doświadczeń fizycznych, które można przeprowadzić na lekcjach oraz na zajęciach pozalekcyjnych z dziećmi i młodzieżą na każdym poziomie edukacyjnym, na różnych przedmiotach w zależności od potrzeb, do podejmowania nietuzinkowych wyzwań w edukacji plastycznej czy też do wykorzystania niecodziennych łamigłówek ułamkowych na lekcjach matematyki.

W biuletynie znajdą Państwo zachętę do rozwijania pasji i zainteresowań młodzieży poprzez konkursy, które można samodzielnie zorganizować dla swoich uczniów w szkole bądź zgłosić zainteresowanych do różnorodnych konkursów organizowanych przez nasz Ośrodek.

Doświadczeni i troszczący się o uczniów pedagodzy, pokazują w obszernym artykule problemy ucznia nieśmiałego, wynikające z braku odpowiedniego wsparcia ze strony nauczyciela i szkoły, która nie jest dostatecznie przygotowana do organizowania pomocy psychologiczno-pedagogicznej tej grupie uczniów. Artykuł poparty jest badaniami przeprowadzonymi w grupie 100 nauczycieli z terenu powiatu łaskiego i pabianickiego, toteż choćby dlatego warto zapoznać się z ich wynikami.

Zachęcamy każdego nauczyciela i dyrektora szkoły do uważnego przestudiowania interesującego artykułu, stanowiącego kompendium wiedzy o programach nauczania i konieczności dokonywania ich modyfikacji, celem dostosowania do możliwości uczniów oraz zasobów szkoły i środowiska, co jest jednym z wymogów zapisanym w rozporządzeniu MEN.

Na koniec zapraszamy do wartościowego felietonu „Z przymrużeniem oka o przerwie”, gdzie można poczytać o różnych zabawach (nie zawsze bezpiecznych), jakim oddają się uczniowie podczas przerw lekcyjnych i zrozumieć, dlaczego nasi podopieczni najbardziej lubią właśnie szkolne przerwy.

Polecamy również przestudiowanie o korzyści w zakresie doskonalenia warsztatu pracy dla dyrektorów i nauczycieli a w konsekwencji również dla uczniów -

płynących z darmowych, międzynarodowych szkoleń, jakimi są wizyty studyjne; są one organizowane w różnych krajach europejskich, w różnych obszarach tematycznych oraz językach, i naprawdę są na to środki... należy tylko po prostu składać odpowiednie wnioski do Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji i jechać edukować się poza granicami kraju....

Życząc wszelkiej pomyślności w chlubnej acz trudnej sztuce nauczania i wychowania, gorąco polecamy wszystkie artykuły naszego biuletynu

Małgorzata Biegajło i Zofia Szmidt

wraz z autorami publikacji

Spis treści

Aldona Biegańska

„Dlaczego bociany mają długie nogi i długie dzioby?”
Scenariusz zajęć w klasie II str. 8

Małgorzata Gmosińska

Łamigłówki Mądrej Głównki str. 17

Anna Hartleb

Doświadczenia i eksperymenty fizyczne w edukacji
elementarnej str. 28

Janusz Koźlenko

Ułamki w Egipcie str. 35

Dorota Kraska

O potrzebie modyfikowania programów nauczania str. 39

Agnieszka Kulpińska – Górka

Rozwijanie zainteresowań i pasji uczniów poprzez konkursy
w szkole zawodowej str. 49

Marzena Majchrzak, Anna Maria Głuszak

Nauczyciel wobec ucznia nieśmiałego w aspekcie
organizowania pomocy psychologiczno-pedagogicznej
w szkole podstawowej str. 53

Zofia Szmidt

Dlaczego warto ubiegać się o zagraniczną wizytę
studiową..... str. 73

Aneta Winczewska

Konspekty lekcji edukacji plastycznej. str. 84

Piotr Winczewski

Z przymrużeniem oka o przerwie str. 95

Aldona Biegańska
nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej
w Szkole Podstawowej w Dobroniu
doradca metodyczny w PODNiDM
w Pabianicach



Scenariusz lekcji otwartej w klasie II

Czas trwania – 2 godz.

Temat: Dlaczego bociany mają długie nogi i długie dzioby?

Cele główne:

- Słuchanie legendy „O królowej Bonie i bocianach”
- Poznanie zwyczajów bocianów na podstawie tekstu „Mój kalendarz pobytu w Polsce”
Opisywanie bociana wg planu.
- Odejmowanie liczb bez przekroczenia progu dziesiętkowego.
- Rozwiązywanie zadań z dwoma działaniami.

Cele szczegółowe:

Uczniowie:

- słuchają legendy o bocianach, oglądają obrazy polskich malarzy przedstawiających bociany;

- czytają teksty o bocianach, wyjaśniają, dlaczego bociany mają długie nogi i długie dzioby;
- omawiają wygląd i zwyczaje bociana białego i czarnego;
- samodzielnie dokonują opisu bociana wg planu i zgromadzonych informacji;
- dodają i odejmują liczby jednocyfrowe do dwucyfrowej z przekroczeniem progu dziesiętkowego;
- rozwiązują zadania tekstowe na porównywanie różnicowe.

Metody pracy:

Pogadanka, dyskusja, pokaz, obserwacja, ćwiczenia praktyczne, rozwiązywania problemów;

Formy pracy:

Praca indywidualna i zbiorowa, jednolita oraz praca w grupach.

Środki dydaktyczne:

Płyta CD, tablice demonstracyjne, strona www.bocianyonline.pl, pokaz multimedialny, podręcznik multimedialny „Odkrywam siebie” dla klasy drugiej, wyd. MAC Edukacja, podręcznik w wersji papierowej, szary papier, patyki do szaszłyków, małe, kwadratowe karteczki w dwóch kolorach.

Kształtowanie umiejętności:

- czytania ze zrozumieniem,

- redagowania i zapisywania zdań,
- tworzenia wypowiedzi na podany temat,
- rozumienia pojęć,
- analizowania tekstu i interpretowania danych,
- komunikowania się,
- stawiania pytań oraz formułowania odpowiedzi,
- wyszukiwania w tekście informacji na określony temat,
- dodawania i odejmowania liczb jednocyfrowych do dwucyfrowych z przekroczeniem progu dziesiętkowego,
- rozwiązywania zadań tekstowych metodą syntetyczną.

Przebieg zajęć:

1. **Zajęcia na dywanie:** Słuchanie legendy o bocianach, oglądanie obrazów polskich malarzy przedstawiających bociany (Józef Chełmoński „Bociany”, Julian Fałat „Bocianie gniazdo”).

Treść legendy:

Legendy przekazują, że w XVI wieku dobra Latowickie były w posiadaniu królowej Bony, która kazała na zachodnim cyplu wzgórza otoczonego dookoła wodami ogromnego stawu, wznieść zameczek myśliwski. Przyjeżdżała tu wraz z całą swoją świtą na letni wypoczynek. Błękitne nadświdrzańskie zalewy podobały jej się tak bardzo, że odwiedzała te okolice każdego lata i nadała miastu nazwę Latowiska,

co z czasem uległo przekształceniu do formy Latowice, a następnie Latowicz.



Latowicz otaczały wody największego na Mazowszu stawu rybnego. Ta fotografia to nie fotomontaż, lecz wiosenny wylew Świdra.



Królowa przyjeżdżała tu często na polowania w pobliskich ogromnych lasach, podziwiała zachodzące nad wielkim stawem słońce, a wieczorami z dala od polityki odpoczywała wsłuchując się w ciszę i rechoty żab. Aby umilić sobie czas, sprowadziła z Włoch specjalne, nieznane tutaj gatunki żab, które kumkały nadzwyczaj melodyjnie. Niestety, przez to stawały się łatwym łupem tutejszych bocianów i szybko w większości wyginęły, choć tu i ówdzie można je jeszcze dostrzec na latowickich łąkach. Innym znów razem, gdy nastały deszczowe lata, okolicę nawiedziła

plaga ropuch, które głośnym rechotaniem znad zalewów nadświdrzańskich, jakby wyśmiewały się i dokuczały mocno królowej. Bona jako osoba obeznana w magii, przeklęła je tak skutecznie, że oniemiały na wieki.



Przypuszczalny wygląd Dworu Królowej Bony
w Latowiczu

Drewniany, obronny dwór królewski, nazywany przez Latowiczian zamkiem, został zniszczony podczas wojen szwedzkich i całkowicie popadł w ruinę. Do dziś na powierzchni ziemi nie zachowały się żadne jego ślady – jest to płaski niezabudowany obszar pola uprawnego, nazywanego „Górą Królowej Bony”. Kryje ona ponoć zasypane podziemia i długie lochy, w których można błędzić przez wiele dni. Tam znajdują się wielkie skarby, srebra stołowe i kosztowności, a także skrzynie z cennymi dokumentami i starymi księgami, w których zapisane są pradawne dzieje Latowicza i korzenie jego

mieszkańców. Skarbów tych duch Bony strzeże po dziś dzień. Jak mówi legenda, kiedy Łatowicz znajdzie się w potrzebie, skarby zostaną odnalezione, ale stanie się to możliwe jedynie wówczas, gdy dochód ze znaleziska zostanie w całości przeznaczony na szlachetne cele – na rozwój miasteczka i społeczeństwa łatowickiego. Duch zostanie wówczas zwolniony ze swej służby. Odkrycia skarbów może dokonać jedynie człowiek odważnego serca, jeśliżby zaś jakowyś śmiałek odważył się sięgnąć po skarby i do niecznych, prywatnych celów wykorzystać, zginie śmiercią niechybną.

2. **Zabawa ruchowa** – piosenka „Powrót bocianów” – piosenka znajduje się na płycie CD dla klasy II, drugie półrocze, do pakietu „Odkrywam siebie” – wydawnictwo MAC Edukacja. Dzieci wykonują ruchy i czynności wg słów piosenki;

3. **Zajęcia na dywanie:** Czytanie tekstu o bocianach zawartego w podręczniku, dyskusja na temat: „Dlaczego bociany mają długie nogi i długie dzioby?” Podanie odpowiedzi na postawione pytanie.



4. **Demonstracja** bociana białego i bociana czarnego. Gromadzenie informacji i słownictwa niezbędnego do opisu bociana.

5. **Zabawa ruchowa:** Bociany – dzieci wykonują czynności bociana na polecenie nauczyciela np. „bocian stoi”, „bocian poluje na żaby”;
6. **Zajęcia przy stolikach:** Odpowiedzi na pytania – tworzenie opisu bociana – praca w grupach. Przyklejenie opisu bociana na szary papier oraz wykonanie portretu bociana;
7. **Zajęcia na dywanie:** Dodawanie i odejmowanie liczb jednocyfrowych i dwucyfrowych bez przekroczenia progu – działanie praktyczne. Uczniowie otrzymują po dwa patyki do szaszłyków i małe kwadratowe karteczki w dwóch kolorach np. niebieskim (jedności) i czerwonym (dziesiątki). Dzieci układają liczbę np. 23 tj. dwie karteczki czerwone na pierwszy patyk i trzy karteczki niebieskie na drugi patyk. Nauczyciel prosi o dodanie do 23 liczby 8. Uczniowie nakładają osiem karteczek niebieskich na drugi patyk, który dotyczy rzędu jedności. Dzieci stwierdzają, że na tym patyku jest jedenaście karteczek, a jedności jest dziewięć. Powstała więc jedna dziesiątka i jedna jedność. Ściągają dziesięć karteczek niebieskich z patyka rzędu jedności i zakładają w zamian jedną czerwoną karteczkę na pierwszy patyk dotyczący rzędu dziesiątek. Na drugim patyku rzędu jedności zostaje jedna karteczka niebieska. Po dodaniu $23 + 8$ powstaje wynik 31. Podobne czynności można wykonywać przy odejmowaniu.

Dzieci w ten sposób dodając własnoręcznie, dokonują przekroczenia progu dziesiątkowego w dodawaniu.

8. **Zabawa ruchowa:** Piosenka – „Powrót bocianów”
9. **Zajęcia przy stoliku:** Rozwiązywanie zadań tekstowych metodą syntetyczną w podręczniku. Czytanie treści zadania, prezentacja sytuacji zadaniowej, rysowanie sytuacji zadaniowej, układanie działania matematycznego i pisanie odpowiedzi do pytania zadanego w zadaniu.
10. Praca domowa zadana uczniom przez nauczyciela;
11. Ewaluacja zajęć, ocena pracy uczniów.

Źródła:

1. Poradnik metodyczny nr 7 do podręcznika „Odkrywam siebie” kl. II wyd. MAC Edukacja;
2. [Legendy - Edukacja Regionalna - Zygmunt Gajowniczek](#) edukacjaregionalna.republika.pl/29.html
3. Rysunki – galeria clipart;

Załącznik nr 1, Karta pracy dla każdej grupy

Opisujemy bociana

1. Jakim jesteś bocianem: białym, czy czarnym?

.....

2. Jak wyglądasz?

Wyglądam.....

Moje skrzydła

Nogi i dziób.....

3. Co lubisz jeść?

.....

.....

4. Ile miesięcy przebywasz w Polsce?

.....

5. Gdzie zbudowałeś gniazdo?

.....

.....

6. Dlaczego jesteś pod ochroną?

.....

Małgorzata Gmosińska

nauczyciel wychowania przedszkolnego
w Przedszkolu Miejskim nr 15 w Pabianicach

doradca metodyczny w PODNiDM
w Pabianicach



Łamigłówki mądrej główki

Co roku Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Doradztwa Metodycznego w Pabianicach organizuje Powiatowy Konkurs Matematyczno - Ekologiczny „Łamigłówki mądrej główki”.

Celem konkursu jest rozwijanie zdolności matematycznych przedszkolaków oraz zainteresowań przyrodniczo-ekologicznych.

Prof. E. Gruszczyk-Kolczyńska w swoich książkach pisze o rozwijaniu u dzieci zdolności do wysiłku umysłowego w sytuacjach trudnych, inaczej mówiąc, zachęca dorosłych do „hartowania” - kształtowania odporności emocjonalnej dzieci. Najlepiej do hartowania odporności emocjonalnej nadają się właśnie gry, tworzone przez dzieci początkowo z pomocą dorosłego. Gry uczą wygrywać – przeżywać sukces i przegrywać – radzić sobie z porażką czyli ogólnie radzić sobie w sytuacjach trudnych. Gry uczą tworzenia i przestrzegania zasad, umiejętności matematycznych

np. dodawanie, odejmowanie, rozwijają również mowę - dziecko musi skupić się na określonym temacie dotyczącym gry. Dlatego kolejny raz jednym z zadań konkursu jest tworzenie gier planszowych.

Dzieci rozwiązują indywidualnie zadania matematyczne, natomiast zespołowo zadania dotyczące ekologii. Wraz z nauczycielkami przedszkolaki tworzą gry planszowe o tematyce matematyczno-ekologicznej.

Poniżej zamieszczone są wytwory dzieci wraz z opisem zasad gier. Gratuluję pomysłodawcom, ufam że pomysły zostaną wykorzystane przez nauczycieli przedszkoli i edukacji wczesnoszkolnej.

GRA – ŚCIGANKA „SPRZĄTAMY ŚWIAT”

Gra przeznaczona dla 2 – 4 zawodników, rozpoczyna ją napis START, a kończy napis META. Grę zaczyna dziecko, które wyrzuci największą liczbę oczek na kostce.

Gdy gracz stanie na polu z odpadami, zbiera je i wrzuca do swoich pojemników.

Gdy zatrzyma się na polach oznaczonych symbolami:

- Zajązek – kochasz zwierzęta, sprawdzasz, czy pobliski las jest bezpiecznym miejscem dla zwierząt. Czekasz, tracisz kolejkę!

- Recykling – BRAWO ! Jesteś wspaniałym ekologiem, prawidłowo segregujesz odpady. Przesuwasz się o 3 pola do przodu!
- Kosz – posprzątałeś pobliski las, w nagrodę otrzymujesz dodatkowy rzut kostką!

Wygrywa ten zawodnik, który posegregował prawidłowo największą ilość odpadów.

Pomoce do gry :

- pionki w 4 kolorach (fioletowy, czarny, czerwony, pomarańczowy), którym przyporządkowane są pojemniki do segregacji odpadów ;
- kostka do gry;
- obrazki przedstawiające odpady (plastikowe butelki, szkło, papier, puszki, plastik).

Grę przygotowały dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 3 wraz ze swoimi nauczycielkami:

A. Hankiewicz

M. Szczesiak

M. Helbik .

Życzymy miłej zabawy z naszą grą !!!



"W LESIE"

Grę tworzyły dzieci z Przedszkola nr 10 Zgromadzenia Córek Bożej Miłości – Oliwia S., Julian M., Szymon K., Jakub S. pod kierunkiem nauczycielki – S. Rzeźniczak.

Gra ekologiczna przeznaczona jest dla 4 osób. Celem jest pokonanie trasy wiodącej przez las do leśniczówki.

Rozpoczynamy od leśnej polany – START. Gracze przemieszczają się o tyle pól, ile wypadło oczek na kostce.

Jeżeli gracz stanie na polu:

- 1 – otrzymuje dodatkowy rzut kostką,
- 2 – zapatrzyłeś się na sowę – cofasz się o 3 pola,
- 3 – nazbierałeś żółędzi dla zwierząt – idziesz na pole nr 4,
- 4 – wpadłeś do rowu – czekasz 2 kolejki,
- 5 – wyrzuciłeś butelkę pod drzewo – wracasz na START,
- 6 – pozbierałeś śmieci do kosza – idziesz 7 pól do przodu,
- 7 – znalazłeś prawdziwki – idziesz 3 pola do przodu,
- 8 – połamałeś gałęzie drzew – cofasz się o 10 pól,
- 9 – pozbierałeś śmieci spod drzewa – idziesz na pole nr 10
- 10 – zauważyłeś ptaszka pod drzewem i włożyłeś go do gniazda – idziesz 3 pola do przodu,
- 11 - zniszczyłeś unikalne kwiaty – cofasz się o 5 pól,
- 12 – idziesz do leśniczówki - META



„MAŁY EKOLOG”

Gra planszowa ekologiczno - przyrodnicza wykonana przez dzieci z Przedszkola Miejskiego Nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi w Pabianicach pod kierunkiem A. Sujeckiej

Zasady gry :

- W grze mogą brać udział 2 - 4 osoby
- Do gry potrzebne są 4 różnokolorowe pionki i kostka do gry

Gracze ustawiają pionki pod „drzewem”, kolejno rzucają kostką i przesuwają się o wyznaczoną na niej ilość pól. Po drodze „Mały ekolog” napotyka na ciekawe przygody. Wygrywa ten, kto pierwszy dotrze do mety - „Słoneczka”

- I. Zasadziłeś kwiaty – świat jest piękniejszy – przesuwasz się o 4 pola do przodu.
- II. Zapomniałeś zakręcić wodę – cofasz się o 6 pól.
- III. Pamiętasz o karmieniu kota i dbasz o niego – przesuwasz się o 5 pól do przodu.
- IV. Oszczędzasz wodę, zakręcasz kran – przesuwasz się 3 pola do przodu.
- V. Po zakupy idziesz z własną torbą – przesuwasz się o 3 pola do przodu.
- VI. Segregujesz śmieci - przesuwasz się o 3 pola do przodu.

- VII. Oszczędzasz wodę, do mycia zębów używasz kubeczka z wodą - przesuwasz się o 5 pól do przodu.
- VIII. Segregujesz śmieci - przesuwasz się o 3 pola do przodu.
- IX. Dokarmiasz zimą ptaki – przesuwasz się o 5 pól do przodu.
- X. Segregujesz śmieci - przesuwasz się o 3 pola do przodu.
- XI. Nie zgasiłeś światła – cofasz się o 5 pól.
- XII. W sklepie pakujesz wszystko w reklamówki, bo zapomniałeś torby wielokrotnego użytku – cofasz się o 3 pola.

Przy każdym polu z prawidłowymi dla środowiska zachowaniami, znajduje się uśmiechnięty skrzat – uśmiechnij się też do niego. Skrzat podpowiada o ile pól idziesz w nagrodę do przodu.

Miłej zabawy!



GRA PLANSZOWA „ZAŚMIECONY PARK”

W grze może brać udział 4-6 uczestników.

Przygotowanie:

- plansza przedstawiająca park
- 4 pojemniki na odpady (brązowy, niebieski, biały, żółty) wykonane z tekturowych rolek
- obrazki ilustrujące różnorodne odpady
- kostka liczbowa i kostka z kolorami pojemników
- duża liczba guzików

Cel gry:

- umiejętność segregowania odpadów
- znajomość kolorów pojemników na odpady i ich przeznaczenia

Zasady gry:

- gracze rzucają po kolei 2 kostkami; kostka liczbowa wskazuje, ile odpadów trzeba zebrać z „parku”; kostka kolorowa wskazuje, które odpady trzeba zebrać (np.: kolor brązowy, liczba 4 – gracz zbiera cztery odpady bio i wrzuca do brązowego pojemnika)
- gracz zdobywa punkty wymieniając ilość odpadów na guziki (wrzuca 4 odpady do pojemnika i bierze 4 guziki)
- jeśli na planszy nie ma już odpadów w kolorze wyrzuconym przez kostkę, gracz podaje kostki następnemu zawodnikowi
- gra jest zakończona, gdy wszystkie odpady zostaną zebrane, a uczestnicy policzą zdobyte guziki, wygrywa uczestnik, który zdobędzie najwięcej guzików

Uwaga: można zmieniać kolory pojemników lub zwiększać ich różnorodność

Grę opracowały nauczycielki z Przedszkola Miejskiego nr 15 M. Gmosińska i M. Szwałkajzer wraz z wychowankami.



Anna Hartleb

nauczyciel fizyki
w I Liceum Ogólnokształcącym
w Pabianicach

doradca metodyczny
w PODNiDM w Pabianicach



Doświadczenia i eksperymenty fizyczne w edukacji elementarnej.

Dzieci w wieku przedszkolnym charakteryzuje naturalna ciekawość świata. Dobrym sposobem zaspokojenia ciekawości dziecka są eksperymenty, które stanowią zabawę i jednocześnie pobudzają umysł dziecka. Możliwe jest zrozumienie zjawisk przez samodzielne wprowadzanie różnych czynników i obserwowanie powstałych zmian. Zabawy te rozwijają umiejętność krytycznego myślenia, porównywania i uogólniania, myślenia przyczynowo - skutkowego, a przez to wspomagają rozwój dziecka.

Małe dzieci same eksperymentują, jeśli wiedzą lub domyślają się, że coś ciekawego może się zdarzyć. Prowadzenie doświadczeń z osobą dorosłą może wzmacniać proces poznawania świata przez dziecko, a także zapewnić mu poczucie bezpieczeństwa. Potrzebny jest dorosły, który swoją postawą zainspiruje dziecko do kontynuowania samodzielnych doświadczeń, będzie dostarczał pomysłów, jednocześnie będąc przy

dziecku i obserwując to co robi. Chodzi również o to, aby dorosły udostępnił mu pomoce, uporządkował jego działania i pomógł ustalić wnioski. Efektem tych działań ma być postawa naukowa. Oczywiście, trzeba pamiętać, że niektóre eksperymenty mogą być niebezpieczne, jednak obecność osoby dorosłej i jej zdrowy rozsądek powinny zapewnić dziecku bezpieczeństwo.

Przykładowe zabawy i eksperymenty:

1. Elektryzowanie słomki do napojów – „słomkowy wiatrak”

Pomoce: plastikowa słomka do napojów, plastikowa butelka, wełniana szmatka.

Wykonanie: pocieramy słomkę szmatką i kładziemy na szyjce otwartej butelki tak, by była w równowadze. Zbliżamy palec do słomki – słomka przyciągana jest do palca i wiruje.

2. Przyciąganie metalowej puszki po napoju.

Pomoce: kawałek rurki PCW, puszka po napoju, wełniana szmatka.

Wykonanie: pocieramy rurkę PCW szmatką i zbliżamy do leżącej na stole metalowej puszki. Puszka zawsze toczy się w stronę rurki (elektryzowanie przez indukcję).

3. Przyciąganie strumienia wody.

Pomoce: kawałek rurki PCW, kran z wodą, wełniana szmatka.

Wykonanie: pocieramy szmatką rurkę PCW i zbliżamy do cienkiego strumienia wody wypływającej z kranu. Strumień wody odchyła się w stronę rurki (elektryzowanie przez indukcję).

4. Jak oddzielić sól od pieprzu?

Pomoce: sól, pieprz, plastikowa łyżka, wełniana szmatka.

Wykonanie: po zmieszaniu drobno zmielonego pieprzu i soli potrzyj plastikową łyżkę o wełnę i przyłóż do mieszanki. Czarne ziarna pieprzu „podsokczą” do łyżki i zostaną oddzielone.

5. Rakieta balonowa

Pomoce: długi kawałek cienkiej linki, balon, taśma klejąca, słomka.

Wykonanie: Linkę przeciągamy przez słomkę, jeden koniec linki mocujemy do klamki przy drzwiach, a drugi do oparcia krzesła. Linka powinna być bardzo mocno naprężona. Nadmuchujemy balon i mocno zaciskamy ustnik. Szczelnie zatykając otwór balonu, przymocowujemy go do słomki taśmą klejącą. Trzymając wylot, umieszczamy balon na jednym końcu linki, następnie otwieramy ustnik i puszczamy balon. Balon poleci wzdłuż linki. Obserwujemy zjawisko odrzutu.

Uwaga: można obserwować sam balon nadmuchany i puszczony.

6. Zaczarowany balon.

Pomoce: zimna butelka, balon, miska z ciepłą wodą.

Wykonanie: pustą butelkę wkładamy do lodówki na około godzinę. Następnie wyjmujemy butelkę i nakładamy na jej szyjkę balon. Wkładamy butelkę do ciepłej wody. balon nadmucha się jak po dotknięciu czarodziejską różdżką. W wyniku ogrzania powietrze znajdujące się w butelce rozpręża się, zwiększa swoją objętość, wpływa więc do balonu i go nadmucha.

7. Kurcząca się butelka.

Pomoce: plastikowa butelka, ciepła woda.

Wykonanie: do pustej plastikowej butelki po wodzie mineralnej nalewamy ciepłej wody i potrząsamy, aby ogrzało się powietrze w butelce. Następnie szybko wylewamy wodę i zakręcamy butelkę. Po chwili butelka zacznie się kurczyć. Ochłodzone powietrze zmniejsza swoją objętość.

8. Bariera z tkaniny.

Pomoce: słoik (szklanka), kawałek bawełnianej szmatki, gumka, woda.

Wykonanie: do słoika nalewamy wody, na wierzch naciągamy za pomocą gumki zmoczoną szmatkę. Po odwróceniu słoika do góry dnem woda nie wylewa się. Obserwujemy działanie ciśnienie atmosferycznego.

9. Co pływa, co tonie?

Pomoce: miska z wodą, różne drobne przedmioty m. in. plastelina.

Wykonanie: do miski z wodą wrzucamy różne

przedmioty: klucze, łyżeczkę, korek, kulkę z plasteliny, spinacze, plastikowy klocek, drewniany klocek. Obserwujemy, które z przedmiotów toną.

Wyciągamy kulkę z plasteliny i formujemy z niej łądkę. Plastelina, która jako kulka tonęła, teraz nie tonie.

10. Co na wierzch wypływa?

Pomoce: dwa słoiki z wodą, płynny miód, olej.

Wykonanie: do słoików napełnionych do połowy wodą wlewamy olej i płynny miód. Obserwujemy, która z substancji opadnie na dno (miód), a która wypłynie na powierzchnię (olej).

11. Magiczne jajko.

Pomoce: słoik z wodą, jajko, sól

Wykonanie: do słoika wlewamy wodę i wkładamy jajko. Jajko opada na dno. Następnie wyciągamy jajko, a do wody dodajemy sól- teraz jajko pływa na powierzchni wody. Na koniec do słonej wody wolno dolewamy wody słodkiej, jajko zanurzy się, ale nie opadnie na dno.

12. Siła powietrza

Pomoce: plastikowa torebka (bez dziur), książka.

Wykonanie: połóż plastikową torebkę na stole (bez dziur). Na tej torbie połóż średniej wielkości książkę i zacznij dmuchać do torby. Kiedy torba zacznie się napęcznieć powietrzem, książka zacznie unosić się

do góry. Ciśnienie powietrza unosi książkę. Czasem, gdy jest wystarczająco duże, ciśnienie powietrza może unieść nawet ciężarówkę.

13. Książka na „kółkach”

Pomoce: książka, proste słomki do napojów

Wykonanie: połóż jedną książkę na stole a drugą umieść na kilku położonych płasko słomkach do picia. Którą książkę jest łatwiej poruszyć przy pomocy jednego palca? Tę na słomkach, gdyż słomki posłużyły nam za kółka. Tarcie jest mniejsze w przypadku kółek. Tarcie podczas toczenia jest mniejsze od tarcia przy przesuwaniu.

14. Grające butelki.

Jak stworzyć instrument muzyczny za pomocą butelek?

Pomoce: 8 identycznych szklanych butelek, woda.

Wykonanie: ustaw butelki w rzędzie i nalej do każdej z nich nieco wody, od najmniejszej do największej ilości.

Dźwięk wydobędziesz dmuchając nad szyjką butelek. „Nastrój” butelki, dopasowując ilość nalanej wody, żeby każda wydawała inny dźwięk.

15. „Instrument strunowy”.

Pomoce: metalowa puszka lub plastikowe pudełko, gumki recepturki

Wykonanie: Na metalowe pudełko (puszkę) zakładamy gumki recepturki o różnej grubości i długości. Szarpnięcie gumki tworzy dźwięk, który jest wzmacniany

przez puszkę lub pudełko (rezonans).

16. Powiększająca kropla wody.

Pomoce: moneta, kroplomierz, woda.

Wykonanie: na monetę puszczaemy kilkanaście kropel wody, tak aby na jej powierzchni powstała z wody soczewka wypukła. Oglądamy monetę przez lupę utworzoną z wody.

Wiele interesujących pomysłów na ciekawe zajęcia, zabawki i doświadczenia dla maluchów można zaczerpnąć ze stron internetowych:

<http://www.dzieciecafizyka.pl/>

<http://www.totylkofizyka.pl/>

<http://www.pl.euhou.net/index.php/wiczenia-mainmenu-13/mierzymy-otaczajcy-nas-wiat-mainmenu-139/172-fizyka-dla-maych-i-duych-proste-zabawki-fizyczne>

<http://dydaktyka.fizyka.umk.pl/zabawki/>

<http://www.frd.org.pl/repository/upload/DwE%20nr%2016.pdf>

Janusz Koźlenko

nauczyciel matematyki
w Szkole Podstawowej nr 5
w Pabianicach

doradca metodyczny w PODNiDM
w Pabianicach



Ułamki w Egipcie

Wszyscy znamy ułamki. Wiemy co to jest $\frac{1}{4}$ czy $\frac{7}{11}$. Potrafimy nazwać liczbę występującą nad kreską ułamkową (licznik), jak również liczbę występującą pod kreską ułamkową (mianownik). Wyjaśniamy, że mianownik wskazuje na ile części dana rzecz została podzielona, a licznik – ile tych części wzięliśmy. Znamy celowość takiego zapisu ułamka.

Jeżeli będziemy mieli tabliczkę czekolady składającą się z 24 okienek, to jedno okienko stanowi $\frac{1}{24}$ całej czekolady. Gdy weźmiemy 15 takich okienek to weźmiemy $\frac{15}{24}$ czekolady.

Ułamki są niezbędne i spotykamy się z nimi na każdym kroku w naszym życiu.

Ale czy wiesz, że w Starożytnym Egipcie również używano ułamków?

Egipcjanie znali tylko ułamki o liczniku 1 oraz ułamki $\frac{2}{3}$ i $\frac{3}{4}$. Jak więc zapisywali inne ułamki? Przedstawiano je w postaci sumy ułamków o liczniku 1, np.

$$\frac{2}{13} = \frac{1}{8} + \frac{1}{52} + \frac{1}{104},$$

lub

$$\frac{2}{7} = \frac{1}{4} + \frac{1}{28}.$$

Jak więc widać egipski rachunek na ułamkach nie był łatwy. Aby używanie tego rachunku było mniej skomplikowane, Egipcjanie tworzyli specjalne w tym celu tablice, na których były wypisane ważniejsze rozkłady ułamków o licznikach różnych od 1 na ułamki o liczniku 1.

Również zapisywanie ułamków stanowiło nie lada wysiłek. Jak wiemy Egipcjanie używali pisma, które nazywamy hieroglifami. Poniżej przedstawiam zestawienie ważniejszych hieroglifów wraz z ich znaczeniem:

HIEROGLIFY	
1	
2	
3	
4	
5	
6	
7	
HIEROGLIFY	
8	
9	
10	
20	
50	
100	
1000	

Stąd, gdy chcielibyśmy zapisać liczbę 124, to napisalibyśmy ją tak:



A liczbę 437 zapiszemy tak:



Do oznaczania ułamków używano natomiast takich znaków:

$$\angle = \frac{1}{2} \quad \text{ankh} = \frac{2}{3} \quad \text{X} = \frac{1}{4}$$

$$\frac{1}{5} = \text{ankh with three vertical strokes below}$$

$$\frac{1}{10} = \text{ankh with two vertical strokes below}$$

$$\frac{1}{20} = \text{ankh with one vertical stroke below}$$

$$\frac{1}{23} = \text{ankh with four vertical strokes below}$$

Warto jednak podkreślić, że w niektórych sytuacjach egipski sposób zapisywania ułamków ułatwiał rachunki.

Na przykład, gdy porównujemy liczby $\frac{3}{4}$ i $\frac{4}{5}$

to sprowadzilibyśmy je do wspólnego mianownika i porównali liczniki. Egipcjanin zrobiłby to tak:

$$\frac{3}{4} = \frac{1}{2} + \frac{1}{4} \qquad \frac{4}{5} = \frac{1}{2} + \frac{1}{4} + \frac{1}{20}.$$

Od razu widać, który ułamek jest większy i o ile.

Bibliografia:

Wojciech Bieńko – „Zygakiem przez matematykę” – 1965r.

<http://www.math.us.edu.pl/prace/liczba/okres3/okres3.html>

Dorota Kraska

nauczyciel matematyki
w Liceum Ogólnokształcącym
w Konstantynowie Łódzkim

doradca metodyczny
w PODNiDM w Pabianicach



O potrzebie modyfikowania programów nauczania

- I. Wstęp – czyli refleksja nad tym, dlaczego postanowiłam napisać ten artykuł

W zeszłym roku szkolnym prowadziłam wraz z doradcą metodycznym języka polskiego, Arturem Śnieguckim, szkolenia rad pedagogicznych szkół podstawowych „Nowa podstawa w praktyce szkolnej” w ramach grantów Łódzkiego Kuratora Oświaty. Jednym z modułów tego szkolenia były programy nauczania zgodne z podstawą programową. Refleksje po tych szkoleniach oraz po spotkaniach z radami pedagogicznymi i nauczycielami (w ramach konsultacji indywidualnych i zbiorowych) szkół powiatu pabianickiego skłoniły mnie do napisania tego artykułu.

- II. Próba zdefiniowania pojęć

Zauważyłam, że często mylone są pojęcia: program nauczania, plan dydaktyczny, plan wynikowy, rozkład

materiału. Postanowiłam zatem uporządkować naszą znajomość tych pojęć.

Program nauczania – w polskim systemie oświaty to opis sposobu realizacji celów i zadań ustalonych w podstawie programowej lub innych zadań wspomagających realizację tych celów. Program nauczania może obejmować wszystkie przedmioty związane z edukacją realizowaną w szkole odpowiedniego typu i szczebla, ale może również dotyczyć tylko jednego przedmiotu kształcenia. (Wikipedia)

Program nauczania tworzony jest na co najmniej jeden etap edukacyjny.

Planowanie dydaktyczne – sporządzanie planów zajęć edukacyjnych; planowanie rozpoczyna działanie edukacyjne, jest pierwszą z czynności kierowania uczeniem się jako pomagania uczniom. (Wikipedia)

Plan dydaktyczny składa się z planu wynikowego lub/i rozkładu materiału.

Plan wynikowy polega na zaplanowaniu czynności ucznia, które powinien opanować w trakcie lekcji. Sformułowane w postaci wymagań podstawowych i ponadpodstawowych pomagają ocenić przyrost wiedzy i umiejętności nabytych w procesie kształcenia. (B. Niemierko)

Rozkład materiału – spis kolejnych tematów lekcji zgodny z programem nauczania.

Nawet najskromniejszy indywidualny plan pracy, przemyślany osobiście, uwzględniający potrzeby danej grupy uczniów i zainteresowania nauczyciela, preferencje, idee pedagogiczne, jest lepszy, niż doskonale opracowany gotowiec, czyli wydrukowany i upowszechniony rozkład materiału dla każdego nauczyciela i każdej klasy taki sam.

(Wiga Bednarkowa, Stefan Wlazło)

Rozkład materiału tworzony jest na dany rok szkolny.

III. Program nauczania a nowa podstawa programowa

Podstawa programowa jest najważniejszym dokumentem w randze rozporządzenia, które reguluje kwestię doboru treści nauczania, celów kształcenia i warunków, w jakich działalność dydaktyczna szkoły ma przebiegać. Jest ona taka sama dla wszystkich szkół w Polsce. To właśnie podstawie programowej podporządkowane są programy nauczania, które muszą być z nią zgodne, a także dostosowane do potrzeb i możliwości ucznia.

Program nauczania w tej koncepcji staje się jedynie narzędziem do realizacji podstawy programowej.

Podstawa programowa nie tylko odpowiada na pytania, czego mamy uczyć, jaki przyświeca nam cel, ale także mówi, w jaki sposób i w jakich warunkach powinna odbywać się realizacja podstawy programowej. Nie są to „pobożne życzenia doradców metodycznych”, ale zapisy obowiązujące nauczyciela i dyrektora. Nowa podstawa programowa nakłada na przykład na nauczyciela WOS obowiązek pracy metodą projektu edukacyjnego na III i IV etapie edukacyjnym.

IV. Jak jest?

Zgodnie z Ustawą o Systemie Oświaty nauczyciele do 15 czerwca każdego roku szkolnego dokonują wyboru

podręczników obowiązujących w poszczególnych klasach, w których będą uczyć. W sytuacji, w której wybór podręcznika dotyczy pierwszej klasy na danym etapie edukacyjnym (klasa I i IV szkoły podstawowej, klasa I gimnazjum, klasa I szkoły ponadgimnazjalnej), niejako automatycznie dokonuje się wyboru programu nauczania związanego z podręcznikiem oferowanym z całym pakietem przez wydawnictwo edukacyjne.

Czy tak być powinno?

1. ROZPORZĄDZENIE MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ w sprawie dopuszczania do użytku w szkole programów wychowania przedszkolnego i programów nauczania oraz dopuszczania do użytku szkolnego podręczników daje nauczycielowi wybór jednej z trzech możliwości pozyskania programu nauczania:
 - przyjęcie do realizacji wybranego programu nauczania
 - przyjęcie do realizacji wybranego programu nauczania wraz z dokonanymi zmianami (modyfikacją)
 - stworzenie własnego programu nauczania
2. Obecnie tworzone programy nauczania **nie są** już zatwierdzane przez MEN
3. Programy nauczania dostarczane przez wydawnictwa są tak tworzone, aby „pasowały” do wszystkich szkół (w dużych i małych miastach oraz wsiach; renomowanych i mających problemy; dobrze wyposażonych i borykających się z trudnościami

finansowymi) i uczniów zarówno zdolnych, jak i tych z trudnościami w uczeniu się.

V. Dlaczego modyfikować?

Zgodnie z cytowanym już przeze mnie rozporządzeniem zaproponowany przez nauczyciela program wychowania przedszkolnego, program nauczania ogólnego albo program nauczania dla zawodu powinien być **dostosowany do potrzeb i możliwości uczniów**, dla których jest przeznaczony. Powinien zawierać sposoby osiągania celów kształcenia i wychowania, z uwzględnieniem możliwości **indywidualizacji pracy w zależności od potrzeb i możliwości uczniów oraz warunków, w jakich program będzie realizowany**.

Wiemy doskonale, że:

uczniowie różnią się od siebie pod względem:

- rozwoju psychofizycznego,
- potencjału intelektualnego,
- uzdolnień,
- temperamentu,
- zainteresowań,
- narodowości i wyznań,
- środowiska lokalnego;

nauczyciele różnią się między innymi ze względu na:

- wykształcenie,
- możliwości wykonawcze,
- doświadczenie w zakresie doskonalenia zawodowego oraz dodatkowych umiejętności,

- doświadczenia metodyczno-dydaktyczne;

szkoły są zróżnicowane między innymi pod względem:

- bazy lokalowej,
- zaopatrzenia w pomoce dydaktyczne,
- wyposażenia w sprzęt audio, video oraz środki multimedialne,
- dostępu do internetu w salach.

Nie jest zatem możliwe, aby jeden program mógł być tak samo realizowany w różnych szkołach całej Polski.

Oczywiście najlepszym wyjściem byłoby napisanie własnego programu, ale:

- nie jest to takie proste, wymaga bowiem dużej wiedzy i umiejętności;
- jest to czynność bardzo czasochłonna.

Warto zatem przeczytać program nauczania, który nas zainteresował i dokonać jego modyfikacji.

VI. Na co zwrócić uwagę modyfikując program?

Chciałabym jeszcze raz zwrócić uwagę, że **programy nauczania nie są już zatwierdzane przez MEN** (nie mają numerów dopuszczeń, nie są recenzowane przez rzeczoznawców z listy MEN).

Przeanalizujmy zatem wszystkie elementy programu nauczania, które zgodnie z rozporządzeniem powinien zawierać.

1. Szczegółowe cele kształcenia i wychowania

Sprawdźmy przede wszystkim, czy w naszym programie jest zapis dotyczący tego, w jaki sposób będziemy realizować zadania szkoły oraz kształtować najważniejsze umiejętności

kluczowe zapisane w preambule podstawy programowej. Jeśli nie – zastanówmy się, jak to będziemy robić i zapiszmy w zmodyfikowanej wersji.

2. Treści zgodne z treściami nauczania zawartymi w podstawie programowej kształcenia ogólnego
Sprawdźmy, czy program zawiera **wszystkie** treści zapisane w podstawie programowej, ale również, czy **wykracza** poza tę podstawę. Pomyślmy, czy możliwości intelektualne naszych uczniów pozwolą na to, by osiąść dodatkową wiedzę i umiejętności. Jeśli nie – skreślmy dodatkowe treści i zaznaczmy to w modyfikacji.

Możliwa jest również sytuacja odwrotna: mamy klasę uzdolnionych uczniów i chcemy, aby umieli, wiedzieli więcej. Możemy dopisać do programu dodatkowe treści, choć budzi to moje wątpliwości. Wiceminister MEN - Zbigniew Marciniak - w latach, w których podstawa powstawała przekonał mnie, że lepiej „pogłębiać” treści obowiązkowe, niż je „poszerzać”.

3. Sposoby osiągnięcia celów kształcenia i wychowania, z uwzględnieniem możliwości indywidualizacji pracy w zależności od potrzeb i możliwości uczniów oraz warunków, w jakich program będzie realizowany.

W tej części programu nauczania nauczyciele najczęściej dokonują modyfikacji. Jest to część zwana przeze mnie „metodyczną”.

Sprawdźmy:

- czy znamy wszystkie proponowane przez autorów programu metody i techniki nauczania, czy umiemy (i lubimy) stosować je w procesie

lekcyjnym (jeśli nie – skreślimy je z programu i dopiszmy te, które są nam bliskie),

- czy w programie jest zapis o indywidualizacji nauczania (jeśli nie – napiszmy, w jaki sposób będziemy to robić na lekcjach),
- czy mamy dostęp do różnego rodzaju multimediiów i technologii oraz środków dydaktycznych opisanych przez autorów (jeśli nie – wykreślimy te, z których nie będziemy korzystać)
- czy ta część jest **zgodna z zalecanymi warunkami i sposobami realizacji** podstawy programowej naszego przedmiotu (jeśli nie – dopiszmy brakujące elementy)

4. Opis założonych osiągnięć ucznia

Określimy przewidywane osiągnięcia uczniów uzyskane poprzez wprowadzenie nowych treści do programu nauczania lub usuńmy te, które powinny być uzyskane w treściach dodatkowych, jeśli postanowiliśmy je usunąć.

5. Propozycje kryteriów oceny i metod sprawdzania osiągnięć ucznia

Sprawdźmy, czy ta część programu jest zgodna z Wewnątrzszkolnymi Zasadami Oceniania oraz Przedmiotowymi Zasadami Oceniania!

Warto dodatkowo stwierdzić, czy program jest poprawny pod względem merytorycznym (dydaktykę już sprawdziliśmy).

VII. Podsumowanie

- Nauczyciel bierze odpowiedzialność za program nauczania i podręcznik, z którego uczą się jego uczniowie.
- Nauczyciel realizuje podstawę programową, pamiętając, że składa się ona z trzech części: celów, treści nauczania oraz sposobów i warunków realizacji podstawy programowej.
- Program nauczania i podręcznik to narzędzia do realizacji podstawy programowej.
- Istotne są cele nauczania dla danego przedmiotu oraz kompetencje kluczowe.
- Należy stosować się do zalecanych warunków i sposobu realizacji podstawy programowej.
- Z podstawy programowej wynika charakter i zakres egzaminów zewnętrznych.
- Realizujemy podstawę programową, nie „przerabiamy” program czy podręcznik.
- Program nauczania musi być dostosowany do potrzeb i możliwości naszych uczniów.

Mam świadomość, że modyfikacja programu może nie być łatwa. Dlatego na zakończenie chciałabym wszystkich zainteresowanych zaprosić do zapoznania się z ofertą PODNiDM w Pabianicach (kurs, warsztaty, szkolenie rady pedagogicznej, konsultacje indywidualne i zbiorowe) i korzystać z doświadczeń doradców metodycznych i konsultantów.

Bibliografia

- ROZPORZĄDZENIE MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ z dnia 21 czerwca 2012 r. w sprawie dopuszczania do użytku w szkole programów wychowania przedszkolnego i programów nauczania oraz dopuszczania do użytku szkolnego podręczników
- Piotr S. Ślusarczyk, Nowa podstawa programowa – co nauczyciel powinien wiedzieć (www.edurada.pl)
- Materiały Ośrodka Rozwoju Edukacji (www.ore.edu.pl)

Agnieszka Kulpińska – Górską

nauczyciel przedmiotów zawodowych
w Zespole Szkół nr 3 w Pabianicach

doradca metodyczny
w PODNiDM w Pabianicach



Rozwijanie pasji i zainteresowań uczniów poprzez konkursy

20 maja 2013 roku w PODNiDM w Pabianicach odbyła się konferencja, podsumowująca efekty wojewódzkich i powiatowych konkursów organizowanych przez ośrodek, pod hasłem: "Rozwijanie pasji i zainteresowań uczniów – przykłady dobrych praktyk współpracy doradców metodycznych PODNiDM".

Wśród prezentowanych laureatów znaleźli się zwycięzcy II Powiatowego konkursu wiedzy zawodoznawczej „Twój zawód – Twoja kariera”. Konkurs organizowany był w ramach III Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery, będącego inicjatywą Stowarzyszenia Doradców Szkolnych i Zawodowych Rzeczypospolitej Polskiej. Konkurs honorowym patronatem objęło Starostwo Powiatu Pabianickiego, a partnerami byli Powiatowy Urząd Pracy w Pabianicach, Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna w Pabianicach i Młodzieżowe Centrum Kariery w Pabianicach.

W tegorocznej edycji udział wzięło 88 uczniów z 13 szkół powiatu pabianickiego wszystkich szczebli edukacji. Uczestnicy przygotowali prezentacje multimedialne charakteryzujące wybrane, wymarzone, będące odzwierciedleniem ich marzeń i pasji zawody. Nagrody przyznano w trzech kategoriach: szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Na konferencji zaprezentowali swoją zwycięską prezentację uczniowie Gimnazjum w Ksawerowie: Mateusz P. i Patryk S., których do konkursu przygotowała pani Ewa Kałowska. Praca była charakterystyką zawodu grafika komputerowego i, jak przystało na zawód techniczny, przepełniona była efektami, których kunszt, poziom i stopień trudności podziwiali nawet informatycy.

Mamy również świadomość, że konkurs spełnia swoją misję propagowania wiedzy o kierunkach kształcenia, zawodach i rynku pracy. Wiemy, że inna nasza laureatka, uczennica III klasy Gimnazjum a'Paulo Magdalena K., która wykonała pracę o nietuzinkowym zawodzie stroiciela fortepianów, zafascynowana jego urokiem rozpocznie naukę w tej dziedzinie. Magda w roku szkolnym 2013/2014 wyjeżdża do jedynej w Polsce i jednej z trzech w Europie szkół kształcących stroicieli fortepianów w Kaliszu.

Zupełnie odmiennym, równie atrakcyjnym i ciekawym tematem konkursu okazał się III Powiatowy konkurs biologiczno-chemiczny „Żywność nasz przyjaciel czy wróg?”. Organizatorami byli PODNiDM w Pabianicach i Zespół Szkół Nr 3 w Pabianicach. Honorowym

patronatem objęło konkurs Starostwo Powiatowe w Pabianicach, a partnerem i sponsorem cennych nagród był Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.

Konkurs, który merytorycznie przygotowały nauczycielki Zespołu Szkół Nr 3 panie Grażyna Ludwisia i Magdalena Nowak, składał się z dwóch etapów: szkolnego, w którym uczestniczyło 89 uczniów z 6 szkół ponadgimnazjalnych oraz powiatowego, do którego zakwalifikowano 6 zespołów trzyosobowych. Dodatkowo, w etapie powiatowym, każdy zespół demonstrował przygotowaną prezentację multimedialną z tematu „Żywność”. Te prezentacje w wykonaniu zwycięzców mieliśmy możliwość oglądać na konferencji. Zaprezentowali je uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Pabianicach: Jill D., Jakub D., Kinga S., których do udziału w konkursie przygotowali pani Sylwia Ruszkiewicz i pan Włodzimierz Włodarczyk. Konkurs obejmował nie tylko wiedzę szkolną, doskonale pokazywał jak daleko sięgają zainteresowania uczniów zagadnieniami związanymi m.in. ze zdrową żywnością. Dodatkowo na konferencji zaprezentowali się uczniowie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Widzewie: Dominika K., Szymon P., Marta W., przygotowani przez panie Małgorzatę Grzesiak i Agatę Witkowską. Prezentacja dotyczyła oczywiście wiedzy o zdrowej żywności, a pokaz wzbogaciła przepyszna prezentacja – degustacja wypieków zdrowej, ekologicznej żywności, będącej produktem uczniów

też szkoły. Brawo za inwencję twórczą, pomysł i perfekcyjne wykonanie.

Jesteśmy spokojni o przyszłość tak zdolnych i kreatywnych uczniów. Wszystkich, którzy nie mieli okazji zaprezentować swoich pasji w tym roku zapraszamy do udziału w konkursach w nowym roku szkolnym 2013/2014!

Marzenna Majchrzak

nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej
w Szkole Podstawowej nr 3 w Pabianicach
doradca metodyczny w PODNiDM
w Pabianicach



Anna Maria Głuszak

Szkoła Podstawowa nr 5 w Łasku

**NAUCZYCIEL WOBEC UCZNIA NIEŚMIAŁEGO
W ASPEKCIE ORGANIZOWANIA POMOCY
PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNEJ
W SZKOLE PODSTAWOWEJ.**

Wśród wielu aktów prawnych dotyczących oświaty, od 1 lutego 2011 roku obowiązuje *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 roku w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach* [1]. Stwarza ono możliwość objęcia pomocą psychologiczno-pedagogiczną każdego ucznia, który – z uwagi na rozpoznane u niego potrzeby edukacyjne i możliwości rozwojowe – takiego wsparcia potrzebuje. Ponieważ rozpoznanie i diagnoza wymienionych potrzeb i możliwości dziecka leży w gestii m.in. jego nauczyciela,

nasuwa się pytanie, czy ów nauczyciel jest do tego rodzaju zadań przygotowany?

Szkola jest miejscem, gdzie uczeń podlega m.in. społecznej ocenie ze strony rówieśników i dorosłych. Wśród dzieci mniej odpornych na presję innych, niemałą liczbę stanowią jednostki nieśmiałe. W pierwszych latach nauki szkolnej nie zawsze są one zauważone i trafnie zdiagnozowane, szczególnie gdy postrzega się je jako dzieci ciche, grzeczne i spokojne. Nie w każdym przypadku nieśmiałość ucznia jest identyfikowana przez nauczyciela jako problem, którym należy się zająć. Przyczyny takiego podejścia są różnorodne. Mogą się wiązać z niedostateczną wiedzą na temat nieśmiałości, bądź niewystarczającymi umiejętnościami w diagnozowaniu tego zjawiska czy w pracy z uczniem nieśmiałym.

Wskazane rozporządzenie umożliwia tworzenie lepszych niż dotychczas warunków do wspierania uczniów (również tych rozpoznanych i zdiagnozowanych, jako nieśmiali). Konkretna pomoc może być w szkole podstawowej organizowana w formie np.: zajęć specjalistycznych o charakterze terapeutycznym, zajęć dydaktyczno-wyrównawczych lub indywidualnych porad i konsultacji. Jednak, by nauczyciele mogli zapewnić wsparcie dzieciom np. nieśmiałym, muszą sami rozumieć, na czym polega problem nieśmiałości.

W większości publikacji traktujących o nieśmiałości uważa się, że najczęściej i najwyraźniej ujawnia się ona w kontaktach społecznych. Jest *„złożoną przypadłością, pociągającą za sobą całą gamę skutków – od lekkiego*

uczucia skrępowania, nieuzasadnionego lęku przed ludźmi, aż do skrajnej nerwicy” [2]. Dlatego dzieci nieśmiałe trzymają się na uboczu, nie nawiązując kontaktów z innymi dziećmi. Definiuje się ją również jako „zespół dłużej lub krócej trwających objawów odczuwanych subiektywnie przede wszystkim jako stan niepewności, niepokoju, niezdecydowania, zawstydzenia w kontaktach z innymi ludźmi i wyraża się głównie zahamowaniem różnych procesów psychicznych, tj. zwolnieniem reakcji lub ich zatrzymaniem, czasem zaś odwrotnie – wzmożonymi reakcjami pobudzeniowymi, ruchowymi, skórnymi (...)” [3]. Nauczyciel takie reakcje ucznia może odczytywać jako nieuzasadniony wstyd lub nieuzasadnioną skłonność do przeżywania lęku, brak zdolności lub brak chęci do nauki. Wielokrotnie powielane sytuacje odczuwania nieśmiałości przez ucznia mogą odcisnąć swe piętno na aktywności jednostki oraz całym życiu psychicznym. Dlatego znajomość zagadnienia wśród nauczycieli okazuje się niezwykle potrzebna, a zapewnienie pomocy, wsparcia i otoczenie opieką dzieci nieśmiałych - celowe.

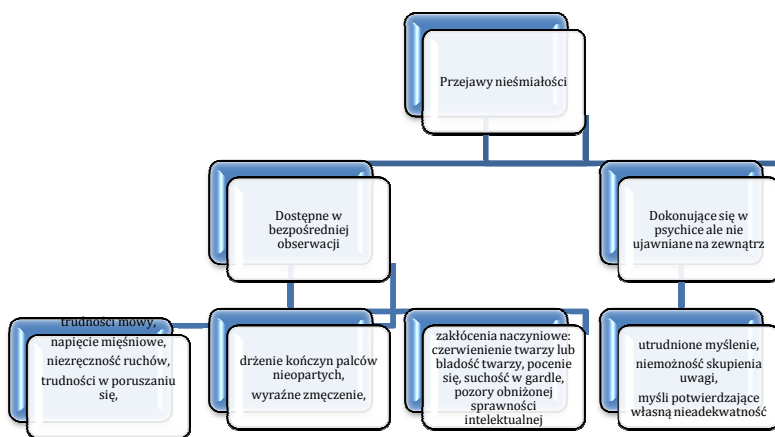
Źródła nieśmiałości

Badacze osobowości uważają nieśmiałość za cechę dziedziczną. Behawioryści są przekonani, że osoby nieśmiałe nie przyswoiły sobie umiejętności społecznych, niezbędnych w kontaktach z innymi ludźmi. Psychoanalitycy twierdzą natomiast, że nieśmiałość jest tylko symptomem, uświadomionym przejawem nieuświadomionych konfliktów, osadzonych głęboko w psychice. Zdaniem socjologów i psychologów,

to warunki życia człowieka sprawiają, że staje się on nieśmiały. Naznaczanie oraz etykietowanie (także przez nauczycieli), według psychologów społecznych, zapoczątkowuje nieśmiałość [4].

Przejawy i symptomy nieśmiałości

Nauczyciel powinien mieć świadomość, że funkcjonowanie dziecka w szkole odbywa się na dwóch płaszczyznach: uczeń – kolega. Oprócz wymagań związanych z podjęciem roli ucznia musi on „stawić czoła” kontaktom rówieśniczym. Prawidłowe jego funkcjonowanie, zarówno na terenie szkoły jak i poza nią, utrudniają reakcje towarzyszące odczuwaniu nieśmiałości. Charakterystyczne reakcje w zachowaniu jednostki nieśmiałej przedstawia rysunek 1.



Rysunek 1. Przejawy i symptomy nieśmiałości

Źródło: opracowanie własne

W klasie uczniowie dotknięci nieśmiałością najczęściej nie podejmują żadnych zadań ze swojej inicjatywy, nie biorą czynnego udziału w lekcjach, nie uczestniczą w akademiach i imprezach organizowanych przez szkołę. Nieśmiali uczniowie nie sprawiają kłopotu, nie hałasują, na pozór nie stanowią problemu wychowawczego, w związku z tym nauczyciele poświęcają im mniej swojej uwagi. Nie wchodzą w osobisty kontakt z nauczycielem, pozostają na uboczu. Ich bierność wiąże się z ograniczeniem aktywności fizycznej, która nasila się w nowych lub niezwykłych sytuacjach. Ogólne poczucie niepewności sprawia, że nieśmiali nie mają odwagi wystąpić z inicjatywą w prawie żadnej dziedzinie. W obawie przed niekorzystną opinią dzieci te stronią od kolegów, przyglądają się raczej ich zabawom, niż biorą w nich udział. Na tej podstawie można wnioskować, że jedną z form przejawiania się nieśmiałości jest wycofywanie się jednostki z podjętej już i dokonującej się w sytuacjach kontaktów społecznych działalności. Nieśmiałość jest bardzo poważnym ale często „cichym” problemem, a konsekwencje skrajnej, nieleczonej nieśmiałości mogą prowadzić do nerwicy lub depresji, mogących w konsekwencji wpływać na decyzje o samobójstwie.

Wychowawcy mogą przyczyniać się do nasilenia nieśmiałości u swoich podopiecznych lub pomóc im ją przezwyciężyć. Wykrycie problemu, jego świadomość stanowi podstawę do podjęcia działań mających na celu pomoc tym dzieciom poprzez udzielenie wsparcia czy stawianie odpowiednich wymagań [5]. Proste zadania

szkolne, jak: recytacja wiersza czy zgłaszanie się do odpowiedzi, mogą przerastać możliwości dziecka nieśmiałego i potęgować lęk oraz brak pewności siebie. Oczekiwania nauczyciela oraz zadania stawiane dziecku do wykonania powinny być dostosowane do jego możliwości, a nie je przerastać obniżając tym samym poczucie jego własnej wartości. Zdobywanie społecznych i szkolnych umiejętności radzenia sobie z trudnymi sytuacjami umożliwi uczniowi nieśmiałowemu zdobycie większej pewności siebie. Działania nauczyciela powinny być zatem zawsze ukierunkowane na wzmacnianie zasobów dziecka oraz stwarzanie możliwości i podstaw do jego samodzielnego funkcjonowania, ponieważ nieśmiałość utrudnia myślenie i porozumiewanie się. Dlatego też, wsparcie otrzymywane od nauczyciela jest ważnym czynnikiem stymulującym rozwój dzieci. Pomoc jest tym skuteczniejsza, im szybciej nauczyciel dostrzeże problemy i potrzeby poszczególnych uczniów.

Czy jednak sama wiedza nauczyciela jest czynnikiem wystarczającym, który przyczynia się do rozpoznawania problemu nieśmiałości u uczniów i udzielania im pomocy? Czy niektóre cechy osobowości nauczyciela lub jego postawa wobec uczniów utrudniają lub ułatwiają pomoc dziecku nieśmiałowemu w przezwyciężaniu nieśmiałości? Czy nauczyciele podejmują działania wspierające nieśmiałych uczniów, a jeśli tak, to jakie są to działania? Czy według nauczycieli nieśmiali uczniowie powinni być w szkole objęci (dodatkowo) pomocą psychologiczną - pedagogiczną, a jeśli tak, to w jakiej formie pomoc

ta powinna być udzielana? Autorki publikacji mają nadzieję, że odpowiedzi na powyższe pytania dostarczą przeprowadzone badania ankietowe wśród nauczycieli szkół podstawowych z terenu województwa łódzkiego.

Metodologia badań własnych.

W świetle przedstawionych wcześniej pytań, przedmiotem badań, autorki uczyniły wrażliwość nauczycieli i ich stosunek do zjawiska nieśmiałości uczniów, ogniskując swoje działania na poznaniu poziomu świadomości i kompetencji nauczycielskiej, a dotyczących omawianego zagadnienia w kontekście organizowania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkole podstawowej.

Problem główny stanowi pytanie: W jaki sposób nauczyciele szkół podstawowych postrzegają i rozwiązują problemy związane ze zjawiskiem nieśmiałości uczniów?

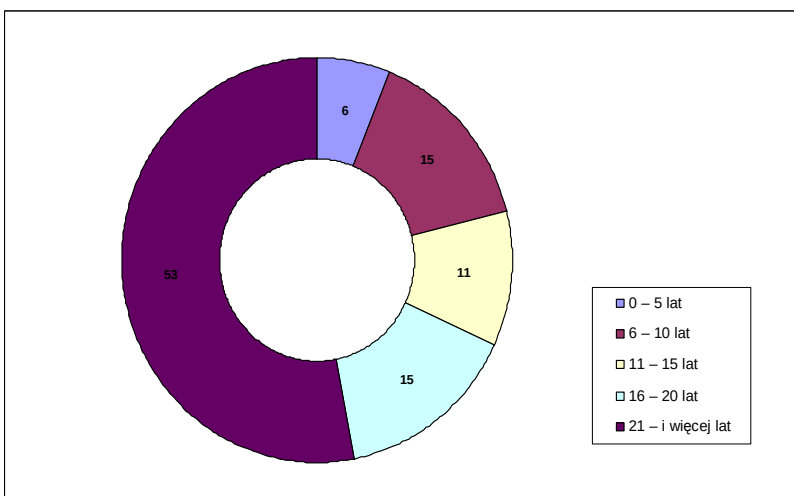
Postawiono również pytania uszczegóławiające problem główny, tj.:

1. Czy i w jaki sposób nauczyciele potrafią rozpoznać nieśmiałość u uczniów?
2. Czy nauczyciele podejmują jakieś działania ukierunkowane na pomoc uczniowi nieśmiałemu? Jeżeli tak, to jakie działania są podejmowane przez nauczycieli?
3. Czy w nowych rozwiązaniach prawnych nauczyciele dostrzegają możliwość udzielenia dziecku nieśmiałemu lepszej, niż dotychczas pomocy? Czy nauczyciele dostrzegają potrzebę objęcia

- uczniów nieśmiałych pomocą psychologiczno-pedagogiczną w szkole? Jeśli tak, to w jakiej formie?
4. Czy istnieje różnica podejść nauczycieli do zjawiska nieśmiałości uczniów, uwarunkowana wiekiem kształconych uczniów (etapem edukacji)?

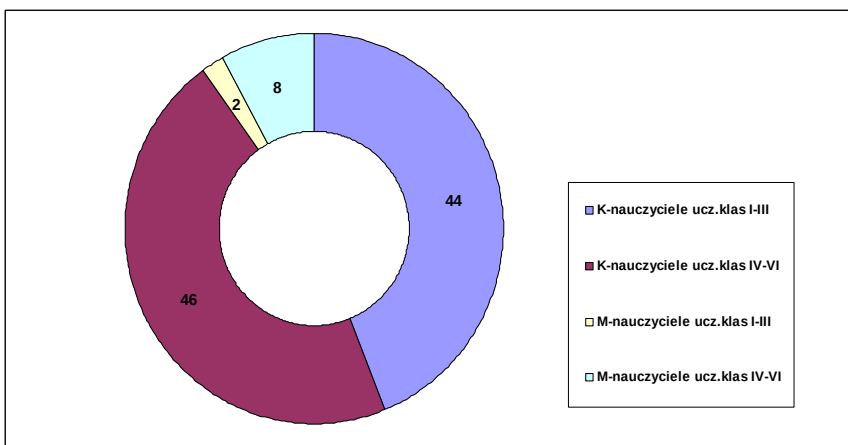
Wśród metod badań pedagogicznych wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego (wg klasyfikacji T. Pilcha), a z technik wybrano ankietę oraz elementy techniki projekcyjnej. Zastosowanym narzędziem był kwestionariusz ankiety, w którym obok typowych pytań ankietowych umieszczono także „zdania-stereotypy”.

Badania przeprowadzone zostały w styczniu 2012 roku, wśród nauczycieli szkół podstawowych z terenu Pabianic i Łasku. O wypełnienie ankiet poproszono pedagogów z pabianickich Szkół Podstawowych nr 3, 5, 17, natomiast badana grupa z Łasku reprezentuje SP nr 1 i Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. W sumie objęto badaniami 100 nauczycieli (po 50 z każdego miasta). Wśród nich jest 90 kobiet i 10 mężczyzn. Więcej niż połowa (53) – to nauczyciele z ponad dwudziestoletnim stażem pracy. Po piętnastu respondentów znajduje się w przedziale 16-20 i 6-10 lat pracy w zawodzie nauczyciela. Jedynie sześć osób – to młodzi stażem nauczyciele (wykres 1).



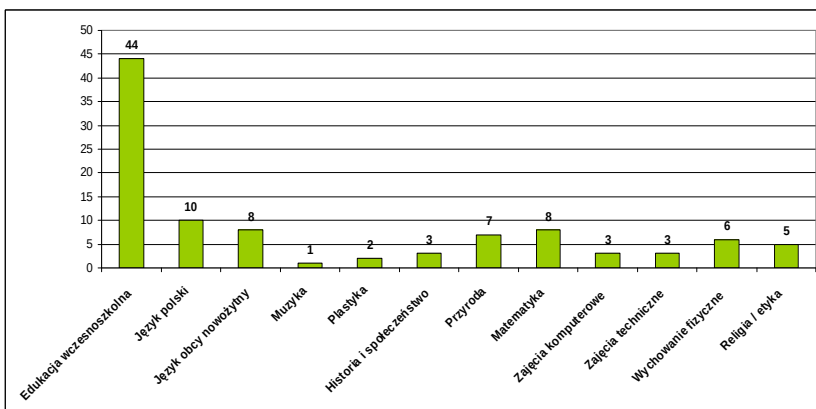
Wykres 1. Staż pracy ankietowanych nauczycieli.

Różnicując badanych ze względu na płeć, a także biorąc pod uwagę przedział wiekowy dzieci, z którymi oni pracują, zauważyć można, iż niemal równoliczna jest grupa nauczycielek uczniów z klas I-III i uczniów z klas IV-VI (patrz wykres 2).



Wykres nr 2.

W badanej grupie znajdują się nauczyciele wszystkich przedmiotów nauczanych w szkole podstawowej. Najwięcej jest nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, natomiast wśród tzw. przedmiotowców, znajduje się 10 nauczycieli języka polskiego, po 8 – języka angielskiego i matematyki, 7 – przyrody i 6 – wychowania fizycznego. Dokładne zestawienie pokazuje wykres 3.



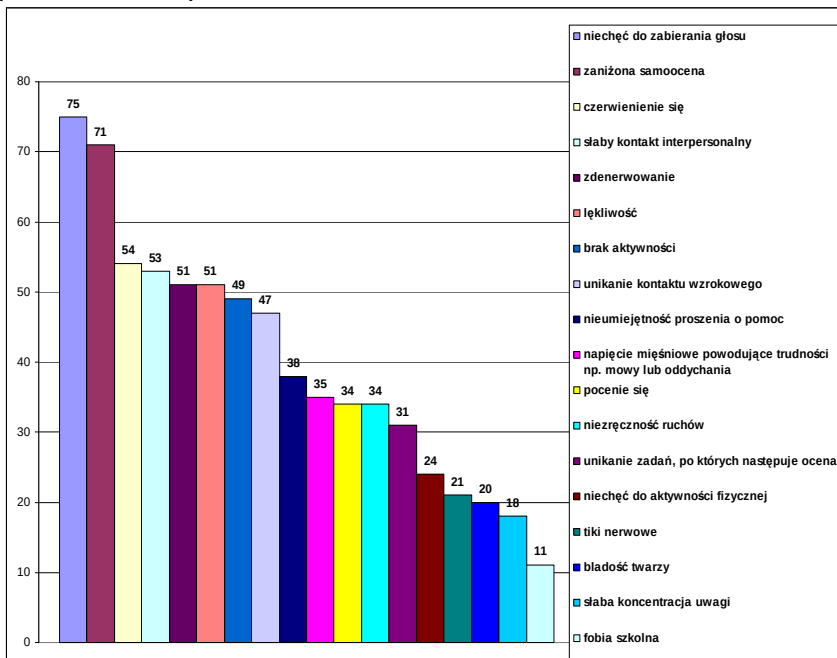
Wykres nr 3. Liczba nauczycieli danego przedmiotu.

Badanych nauczycieli poproszono o podanie odpowiedzi na 11 pytań dotyczących pojęcia i zjawiska nieśmiałości oraz sposobów pomocy dzieciom nieśmiałym w codziennych relacjach z uczniem, w ramach zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych. Analiza uzyskanych wyników badań umożliwia sformułowanie odpowiedzi na postawione wcześniej pytania.

Zestawienie i analiza wyników badań.

Badani nauczyciele, mimo iż zdecydowana ich większość (82) nie uczestniczyła w przeszłości w żadnych formach doskonalenia lub samokształcenia w omawianym zakresie, trafnie rozumieją i identyfikują nieśmiałość u uczniów [6]. Rozpoznają ją najczęściej poprzez zaobserwowane u dzieci symptomów takich, jak: niechęć do zabierania głosu, zaniżona samoocena, czerwienienie się, słaby kontakt interpersonalny z otoczeniem, zdenerwowanie, lękliwość, brak aktywności i unikanie kontaktu wzrokowego

z rozmówcą. Wymienione i inne symptomy nieśmiałości uczniów oraz liczbę nauczycieli, dla których są one istotnym wskaźnikiem omawianego zjawiska, przedstawia wykres 4.

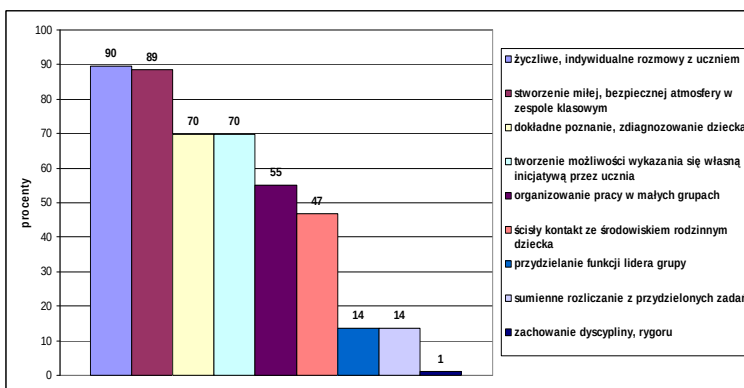


Wykres 4. Symptomy nieśmiałości uczniów wg nauczycieli

Warto zauważyć, że większość wymienionych symptomów nie różnicuje grupy badanych. Jednak w kilku przypadkach rozbieżności, ze względu na wiek nauczanych dzieci, są istotne. Na przykład „niechęć do zabierania głosu”, „niechęć do aktywności”, „tiki nerwowe” i „słaba koncentracja” są symptomami

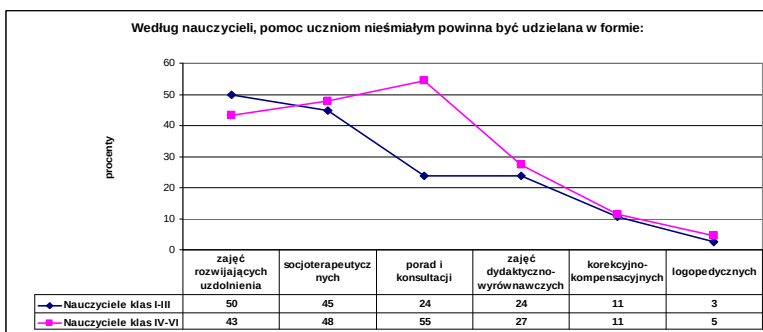
istotnymi przede wszystkim dla nauczycieli uczniów z klas I-III. Natomiast dla nauczycieli uczniów starszych ważniejsze są: „czerwienienie się”, „zdenerwowanie”, „niezręczność ruchów” i „fobia szkolna”.

Niemal wszyscy nauczyciele (94) zadeklarowali, iż w swojej codziennej pracy pedagogicznej podejmują działania zmierzające do zmniejszenia odczuwania nieśmiałości u swoich uczniów. Wymienione przez respondentów działania, w porządku malejącym przedstawia wykres 5. Zarówno nauczyciele uczniów młodszych, jak i starszych podobnie wskazali na poszczególne czynności mające na celu zmniejszenie odczuwania nieśmiałości przez uczniów. Jedynie na „ściśły kontakt ze środowiskiem rodzinnym dziecka” częściej zwracają uwagę nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej (25) niż pozostała grupa badanych (20).



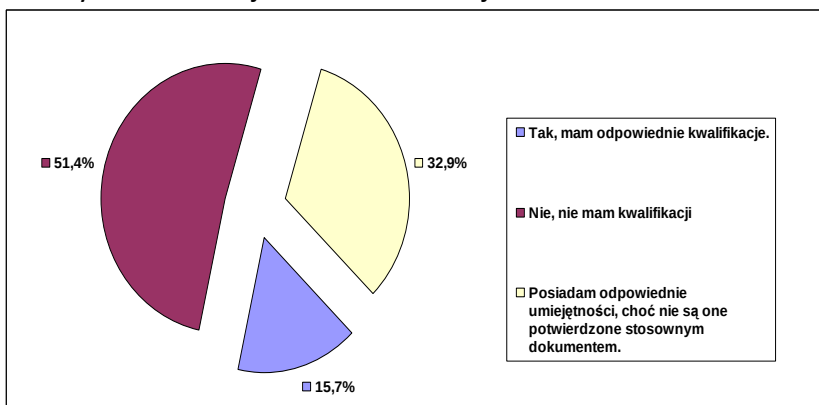
Wykres 5. Działania nauczycieli podejmowane w stosunku do uczniów nieśmiałych.

Osiemdziesięciu dwóch badanych uważa, że uczniowie nieśmiali powinni być dodatkowo objęci pomocą psychologiczno-pedagogiczną w szkole. Ze wskazanych przez ustawodawcę [7] form owej pomocy, nauczyciele najczęściej wybierali zajęcia rozwijające uzdolnienia, zajęcia socjoterapeutyczne oraz porady i konsultacje. Jednak, z wymienionych form zajęć, jedynie w przypadku dydaktyczno - wyrównawczych i specjalistycznych, nauczyciele uczący uczniów młodszych i starszych są niemal jednomyślni. Natomiast zajęcia rozwijające uzdolnienia bardziej preferowane są przez nauczycieli uczniów klas I-III, a porady i konsultacje – są najskuteczniejsze zdaniem nauczycieli uczniów klas IV-VI. Wyniki procentowe, ukazujące nauczycielski wybór zajęć w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla dzieci nieśmiałych przedstawia wykres 6.



Wykres nr 6. Preferowana przez nauczycieli forma pomocy uczniom nieśmiałym.

Ostatnią kwestią, na którą należy zwrócić uwagę w kontekście omawianej problematyki, są kompetencje i kwalifikacje nauczycieli, dotyczące pomocy uczniowi nieśmiałowemu w ramach wskazanych przez nich zajęć pozalekcyjnych. Niemal 84% nauczycieli, którzy widzą potrzebę zapewnienia uczniom nieśmiałym pomocy psychologiczno-pedagogicznej przyznaje, że nie posiada wymaganych kwalifikacji, tj. dokumentu potwierdzającego odpowiednie umiejętności (szczególnie w odniesieniu do zajęć socjoterapeutycznych). Jednocześnie, około 33% z nich zaznacza, że posiada odpowiednie umiejętności, choć nie są one potwierdzone stosownym świadectwem (patrz wykres 7). Niemal 2/3 tej grupy stanowią nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej.



Wykres 7. Przygotowanie nauczycieli do prowadzenia zajęć w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

Uogólnienia, wnioski, refleksje.

Przedstawione wyniki badań pozwalają na sformułowanie następujących odpowiedzi na postawione wcześniej problemy badawcze (w odniesieniu do ankietowanych nauczycieli):

1. Nauczyciele potrafią rozpoznać zjawisko nieśmiałości u uczniów, choć nie biorą pod uwagę wszystkich możliwych (istotnych) jego symptomów. Najczęściej wracają uwagę na kilka powszechnie uznawanych wskaźników, tj. niechęć do zabierania głosu, zaniżona samoocena, czerwienienie się, słaby kontakt interpersonalny z otoczeniem, zdenerwowanie, lękliwość, brak aktywności i unikanie kontaktu wzrokowego z rozmówcą – rzadko na podbudowie wiedzy zdobytej w ramach różnorodnych form doskonalenia zawodowego lub samokształcenia.
2. Nauczyciele, zdając sobie sprawę z własnego wpływu na odczuwanie komfortu w szkole przez dziecko nieśmiałe, podejmują działania ukierunkowane na pomoc takiemu uczniowi. Najczęściej: życzliwie, indywidualnie rozmawiają z uczniem; tworzą miłą, bezpieczną atmosferę w zespole klasowym; dokładnie diagnozują dziecko; umożliwiają uczniowi wykazanie się własną inicjatywą i odniesienie sukcesu. Jedynie niewielka część nauczycieli hołduje działaniom kontrowersyjnym w przypadku dziecka nieśmiałego, tj. odgórne przydzielanie mu funkcji lidera oraz skrupulatnego rozliczania go z przydzielanych zadań.

3. Znacząca część nauczycieli dostrzega możliwość udzielenia dziecku nieśmiałości lepszemu, niż dotychczas wsparcia – głównie w ramach pomocy psychologiczno - pedagogicznej organizowanej w szkole na mocy nowych rozwiązań prawnych. Pomoc ta, według nauczycieli, powinna odbywać się w formie zajęć rozwijających uzdolnienia, zajęć socjoterapeutycznych oraz porad i konsultacji.
4. Biorąc pod uwagę różnicę podejść nauczycieli do zjawiska nieśmiałości uczniów, uwarunkowaną wiekiem kształconych uczniów (poziomem rozwoju dzieci), można stwierdzić, że różnica taka istnieje. W większości przypadków jest ona uzasadniona, np.: podczas wskazywania form zajęć dla uczniów nieśmiałych w ramach pomocy psychologiczno - pedagogicznej organizowanej w szkole. Jednak najistotniejsza różnica, jaka uwidoczniła się między grupami nauczycieli, dotyczy kompetencji nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej do prowadzenia zajęć m.in. z dziećmi nieśmiałymi w ramach pomocy psychologiczno - pedagogicznej (mimo braku dokumentu potwierdzającego posiadanie tych kompetencji).

Na podstawowe pytanie, stanowiące problem główny, trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć. Nauczyciele szkół podstawowych w większości właściwie postrzegają problemy związane ze zjawiskiem nieśmiałości uczniów. Na ogół jednak, rozwiązują je wykorzystując utarte, stereotypowo uznawane za skuteczne, sposoby. Niewystarczający odsetek

nauczycieli doksztalca się w omawianej problematyce, jak również niewielu jest przygotowanych do udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom nieśmiałym w szkole.

Nieśmiałość wywala w ludziach niepożądane skutki społeczne i może mieć negatywny wpływ na procesy myślowe, od których zależy osiąganie sukcesów w szkole i poza nią. Pomoc psychologiczna możliwa dzięki wspomnianemu rozporządzeniu może – w odpowiednich warunkach – dać wymierne korzyści również nauczycielom i wychowawcom, na przykład poprzez kontakt z psychologiem edukacji, którego jednym z zadań jest uczenie nauczycieli umiejętności diagnozowania nieśmiałości u dzieci oraz przekazywania wiedzy na temat sposobów interwencji czy konkretnego wsparcia. Opieka psychologa może znacząco wpłynąć na uwrażliwienie nauczycieli na problem różnic indywidualnych wśród dzieci oraz ich gotowości do podjęcia roli ucznia. W przypadku dzieci nieśmiałych gotowość taka nierozzerwalnie wiąże się ze zwiększeniem poczucia własnych kompetencji. By jednak interwencja nauczyciela wobec ucznia nieśmiałego okazała się skuteczna celowe jest wzmacnianie poczucia kompetencji samych nauczycieli.

W świetle przeprowadzonych badań rodzi się refleksja nad słusznością wprowadzanych zmian w szkołach podstawowych (i nie tylko), skoro wykonawcy prawnych zapisów nie są w pełni do nowych obowiązków przygotowani. Wobec zjawiska nieśmiałości uczniów nauczyciele w większości przyjmują właściwą

postawę i w codziennych, niesformalizowanych relacjach starają się dziecku nieść pomoc. Jednak z chwilą ujęcia tejże pomocy w ramy konkretnych zajęć – również specjalistycznych – okazuje się, że znacząca część nauczycieli nie czuje się kompetentna do ich prowadzenia, nie jest do nich przygotowana (ani nie czuje się do tego rodzaju zadań powołana, uprawniona). Z pewnością realia rynku pracy zmuszą kadry dydaktyczne szkół podstawowych (i innych) do podnoszenia i uzupełniania kwalifikacji, jednak trudno nie oprzeć się wrażeniu, że kolejność działań powinna być odwrotna – najpierw przygotowanie nauczycieli, a później wprowadzanie zmian.

Przedstawione badania rzucają światło na jeszcze jedno zjawisko. Znaczna część badanych ma świadomość posiadanych umiejętności, ale nie są one potwierdzone żadnym dokumentem. Jest bardzo prawdopodobne, że gdyby istniała przystępna forma potwierdzenia posiadanych kompetencji bez konieczności kończenia czasochłonnych i drogich form doskonalenia zawodowego, to nauczyciele by z niej skorzystali. Jest to istotna informacja w odniesieniu do zmian jakie mają miejsce w szkolnictwie wyższym w związku z wprowadzeniem Krajowych Ram Kwalifikacji.

Przypisy:

[1] Ostatnie tego rodzaju rozporządzenie zostało podpisane

30 kwietnia 2013 roku.

[2] Zimbardo P. G., Nieśmiałość, co to jest? Jak sobie z nią radzić?

PWN, Warszawa 2007, s.22

[3] Roykiewicz A. „Nieśmiałość” Wiedza i Życie nr 2, 1993

[4] Zimbardo P. G., Nieśmiałość..., s. 66-69

[5] Doroszevska J., Pedagogika specjalna, Ossolineum, Wrocław

1981, t. II, s. 564 -569

[6] Wśród 18 nauczycieli, którzy uczestniczyli w formach doskonalenia na temat m.in. nieśmiałości, aż 11 – to nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej.

[7] Mowa o *Rozporządzeniu MEN w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach*

Zofia Szmidt

nauczyciel konsultant
PODniDM w Pabianicach



Dlaczego warto ubiegać się o zagraniczną wizytę studyjną?

W dniach 17-23.03.2013r. reprezentowałam Polskę na wizycie studyjnej w Tuluzie położonej w Regionie Środkowych Pirenejów we Francji. Było to międzynarodowe szkolenie w języku angielskim, organizowane przez FRSE i Narodową Agencję, finansowane ze środków Komisji Europejskiej CEDEFOP, w ramach programu Life Long Learning czyli **Uczenia się przez całe Życie**. Temat szkolenia po angielsku brzmiał „**Embedding environmental education into the curriculum**”, czyli **„Wprowadzanie edukacji środowiskowej do programów szkolnych”** Była to międzynarodowa forma doskonalenia warsztatu pracy w dziedzinie problematyki ekologicznej i jej miejsca w programach szkolnych różnych krajów europejskich.

Aby zachęcić Państwa do aplikowania o środki unijne na własne zagraniczne doskonalenie, postanowiłam opisać atrakcyjność programową swojej wizyty studyjnej. Sami Państwo ocenicie czy warto pójść moim śladem... Zapewniam, że programy innych wizyt studyjnych, z którymi się zapoznałam są nie mniej atrakcyjne a nawet bogatsze programowo.

Starając się o udział w tej wizycie, należało najpierw przejść pomyślnie selekcję na szczeblu krajowym a następnie zostać zakwalifikowanym do tego wyjazdu przez Komisję Europejską, a dokładnie CEDEFOP, któremu po wizycie uczestnicy są zobowiązani wysłać wspólnie opracowany w języku angielskim raport grupowy, będący warunkiem rozliczenia wizyty. Udział w niej wzięli przedstawiciele 10 krajów: **Francji, Bułgarii, Polski, Hiszpanii, Niemiec, Portugalii, Rumunii, Turcji, Włoch i Wielkiej Brytanii.**

Program wizyty studyjnej był bardzo ciekawie pomyślany i wypełniony pracą każdego dnia od wczesnego rana do wieczora, z krótkimi przerwami na lunch.

A oto główne elementy programu realizowanego podczas SV (study visit) w Tuluzie:

- * **Prezentacja krajów poprzez wcześniej przygotowane** plakaty. Każdy uczestnik prezentował własny kraj, narodowy system edukacji, własną instytucję, działania w dziedzinie edukacji ekologicznej oraz swoje osiągnięcia w tym obszarze.



Ja zaprezentowałam wszystkie powyższe elementy oraz program edukacji ekologicznej i regionalnej, który corocznie opracowuję dla PODNiDM; jest on realizowany dzięki środkom pozyskiwanym z WFOŚiGW.

- * Udział w **konferencjach organizacji goszczącej – ENFA** – prowadzonych przez naukowców francuskich, a poświęconych problemom ochrony środowiska, żywienia ludności świata, GMO i uregulowaniom prawnym edukacji ekologicznej we Francji;
- * **Zwiedzanie gospodarstwa rolniczego przy ENFA**, w którym studenci Uniwersytetu Rolniczego odbywają całoroczne praktyki; produkty żywnościowe farmy są wykorzystywane na stołówce studenckiej
- * **Wizyta w średniej szkole rolniczej**, która

ma swoją farmę, prowadzi hodowlę owiec, bydła, prowadzi uprawę roli; uzyskiwane z gospodarstwa produkty są wykorzystywane na stołówce szkolnej, która skupuje żywność niemal wyłącznie od miejscowych drobnych wytwórców; promuje się tu produkcję rodzimą;

- * **Zwiedzanie kompleksu szkół, określanego jako „bioklimatyczny”**: super nowoczesny, zlokalizowany u stóp położonego na wzniesieniu średniowiecznego miasteczka Cores - sur Ciel. W kompleksie tym znajduje się przedszkole, szkoła podstawowa i gimnazjum. Przy budowie szkoły dla władz lokalnych wysoka jakość środowiska i wdrożenie w życie idei zrównoważonego rozwoju były priorytetami, stąd konieczny był taki projekt architektoniczny, poprzez realizację którego szkoła mogłaby harmonijnie współistnieć ze środowiskiem. I tak powstał budynek, a właściwie budynki szkoły, kształtem zbliżone do ślimaka; ogrzewane prądem otrzymywanym z baterii słonecznych, zaopatrzony poprzez odpowiednie materiały budowlane - w niezwykle wręcz izolację akustyczną; ponadto cały budynek jest tak skonstruowany, że wszystkie klasy "patrzą" poprzez wielkie okna na południe, a nad korytarzami znajduje się stożkowato wzniesiony, szklany dach. Budynek cały dzień się nagrzewa a wieczorem ciepło jest uwalniane do otoczenia. Absolutną nowością jest w tej szkole swego rodzaju "zarządzanie wonią"; poprzez umieszczone pod sufitem rury i filtry -

powietrze jest wentylowane mechanicznie, oczyszcza się i odnawia w ilości 20 m³ na godzinę/na osobę. W szkole tej podejmuje się wiele różnych działań na rzecz ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju, we współpracy z mieszkańcami i władzami lokalnymi; jednym z takich stałych, całorocznych projektów jest segregacja odpadów i zbiórka makulatury, który to projekt uczniowie gimnazjum prezentowali na spotkaniu z uczestnikami wizyty studyjnej.



- * **Poznanie niezwykłego obserwatorium w Pirenejach w Orlu**, gdzie za pomocą multimediiów przedstawiono skały i minerały budujące góry, faunę i florę dawniej i dziś, gatunki zagrożone etc., które zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli mogą poznawać podczas wycieczek, zielonych szkół, wyjazdów indywidualnych. W czasie tej wycieczki mogliśmy podziwiać urodę pokrytych jeszcze mocno śniegiem Pirenejów, infrastrukturę turystyczną tych

gór oraz miasteczek górskich.

- * Jedno popołudnie przeznaczone było na oficjalne **zwiedzanie Tuluzy**, stolicy środkowych Pirenejów, ok. 430-tysięcznego miasta, malowniczo położonego nad potężną Garonną, wpadającą prosto do Oceanu Atlantyckiego. Miasto - z jednej strony – z długą historią, pełne zabytków, trzeci co do wielkości ośrodek akademicki we Francji, a z drugiej - miasto przemysłowe, największy ośrodek przemysłu lotniczego i kosmicznego we Francji.
- * **Zwiedzanie słynnych Ogródów Tournefeuille**, tzw. Familijnych, gdyż dzierżawią je i uprawiają ludzie, którzy nie posiadają własnych ogrodów. Ogrody te uprawiane są wyłącznie w sposób naturalny, ręczny, z zastosowaniem naturalnego nawozu i nastawieniem na produkcję ziół i roślin przyprawowych. Całość ma charakter edukacyjny; wszędzie widnieją tabliczki z nazwami roślin i różnymi przydatnymi informacjami, głównie dla dzieci i młodzieży; można zaobserwować tutaj funkcjonowanie różnych ekosystemów, zachowania pszczoł w małej pasiece, procesy zabezpieczania zapasów na zimę w suszarni borówek, grzybów, malin i innych owoców oraz kompostownik.



W ostatnim dniu pobytu należało zredagować wspólnie raport grupowy, który – obok raportu indywidualnego - jest warunkiem rozliczenia się z wizyty studyjnej przed FRSE i Narodową Agencją. Kolejnym warunkiem rozliczenia, jest posiadanie Certyfikatu, który z pieczętką Ministerstwa nadzorującego funkcjonowanie wyższych szkół rolniczych we Francji został nam wręczony na sam koniec przez samego szefa.

Warto dodać, że niebagatelnymi inicjatywami ze strony organizatorów były również poniższe wydarzenia, typu:

- * prezentacja krajów poprzez przywiezione produkty żywnościowe; ***na tę kolację z Polski przywiozłam kiełbasę myśliwską, kabanosy oraz ogórki kwaszone, które to potrawy bardzo smakowały***

uczestnikom wizyty studyjnej i były rarytasem wśród chipsów i innych fast foodów Europy Zachodniej...

- * tak zwane „warsztaty z ziemią”, czyli urządzenie trwałej wystawki bogactw naturalnych, promujących kraje beneficjentów; ***z Polski przywiozłam potężny kawałek różowej soli kamiennej z Kłodawy, którą osobiście pozyskałam z kopalni, będąc tam wielokrotnie na wycieczkach z uczniami bądź nauczycielami***



- * „nocne gotowanie”, zorganizowane ostatniego wieczora, spędzonego w wybranej przez organizatorów restauracji; w określonym czasie należało w międzynarodowych parach przygotować wyznaczone potrawy czy wypieki a następnie nakryć stół tak, by powstała kolacja pożegnalna dla wszystkich uczestników wizyty. Świetny pomysł oraz

fantastyczna zabawa i przygoda, rzecz jasna -
wszystko po angielsku...

*Wnioski z wizyty odnotowane przez nas – uczestników -
w Raporcie Grupowym dla CEDEFOP i Narodowej
Agencji, to m.in.:*

- * w każdym z krajów europejskich występują różnorodne problemy ekologiczne, związane m.in. z segregacją odpadów i ich przetwarzaniem*
- * wszędzie występuje edukacja ekologiczna w szkołach, ale w żadnym z krajów uczestniczących w tej wizycie studyjnej nie ma oddzielnego przedmiotu ekologia; treści te są obecne w programach przedmiotów przyrodniczych*
- * za mało jest szkoleń dla nauczycieli w tej dziedzinie*
- * zbyt mało środków przeznacza się na edukację ekologiczną*
- * powinno się edukować całe społeczeństwa, prowadzić systematyczną segregację odpadów i ich przetwórstwo*
- * Francja posiada znaczące osiągnięcia we wdrażaniu idei zrównoważonego rozwoju i realizacji interesujących projektów ekologicznych przez szkoły we współpracy z władzami lokalnymi....*

Podsumowując, pragnę zachęcić nauczycieli i dyrektorów wszystkich typów szkół, przedszkoli tudzież innych placówek i instytucji oświatowych do aplikowania o wizyty studyjne - indywidualne oraz grupowe.

Na stronie internetowej Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji można odszukać katalog wizyt indywidualnych na rok 2013, poczytać, dokąd są organizowane, jaka jest wiodąca tematyka wyjazdów, no i oczywiście wybrać coś dla siebie w języku, którym będziemy potrafili się posłużyć w czasie wizyty, wypełnić formularz wniosku, wystać do FRSE i czekać na informację zwrotną.

Nauczycieli geografii i przyrody namawiam szczególnie do zainteresowania się katalogiem wizyt studyjnych, gdyż oferta szkoleń z zakresu edukacji geograficzno - przyrodniczej i ekologicznej jest naprawdę bogata.

Dyrektorzy szkół i przedszkoli oraz innych placówek oświatowych mogą aplikować o wyjazdy studyjne dla swoich nauczycieli i pracowników oświaty, gdyż jest obecnie możliwość ubiegania się o środki unijne na tego rodzaju szkolenia grupowe w ramach programu Life Long Learning. Należy jednak posiadać uzasadniony cel takiego wyjazdu, opracować stosowny program i niestety – znaleźć partnera zagranicznego, który podejmie się współpracy.

Korzyści?...

Wizyty studyjne to doskonała okazja do wymiany doświadczeń, podwyższenia kompetencji merytorycznych w różnych obszarach, podniesienia stopnia znajomości języka obcego, zdobycia umiejętności praktycznych, obejmujących poznanie zasad organizacji i funkcjonowania szkół oraz placówek oświatowych w innych krajach europejskich;

SV stwarzają możliwość poszerzenia wiedzy merytorycznej i poznania metod pracy z uczniami innych niż te, którymi posługujemy się w polskich szkołach. Oczywiście poznanie często wybitnych pedagogów z całej niemal Europy i możliwość kontynuacji wymiany doświadczeń po zakończeniu wizyty jest nie do przecenienia...

I naprawdę wizyty studyjne nie są zarezerwowane tylko dla nauczycieli języków obcych, jak nam się pewnie wszystkim zazwyczaj wydaje, bo i ja też tak dotychczas myślałam...

Wszystkie informacje na ten temat, w tym również na temat korzyści dla uczestników projektu znajdują Państwo na stronie:

Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji:

www.pokl.frse.org.pl (e-mail: efs.kontakt@frse.org.pl).

Aneta Winczewska
nauczyciel plastyki
w Szkole Podstawowej nr 14
w Pabianicach
doradca metodyczny
PODniDM w Pabianicach



Konspekty lekcji edukacji plastycznej

Klasa: II

Miejsce: pracownia plastyczna lub świetlica szkolna.

Czas trwania lekcji: 45 minut.

Temat: „Salon samochodowy” - projekt auta, kompozycja przestrzenna.

Technika: mieszana (konstrukcyjno – rzeźbiarska z wycinanką i rysunkiem).

Cele lekcji:

wychowawczy: pobudzanie do entuzjazmu i zachowań ekspresyjnych,

dydaktyczny: uwrażliwianie na kształt, barwę, fakturę, rozwijanie wyobraźni twórczej,

w sferze umiejętności: usprawnianie mięśni dłoni, wykonanie kompozycji przestrzennej mającej walor sztuki użytkowej.

Metody pracy: pogadanka, pokaz.

Formy pracy: indywidualna praca uczniów.

Środki dydaktyczne: katalogi, albumy z modelami samochodów.

Materiały i przybory: pudełeczka od zapalek, lekarstw, kosmetyków, plastikowe butelki, opakowania po produktach spożywczych, korki, tekturka, papier kolorowy, taśma klejąca, plastelina, farby plakatowe, pędzle.

L.p.	Punkty toku	Czynności nauczyciela	Czynności ucznia
1.	Powitanie grupy	przywitanie się nauczyciela z uczniami	powitanie nauczyciela
2.	Sprawdzenie listy obecności	sprawdzenie obecności, odnotowanie obecności	uczniowie potwierdzają swoją obecność
3.	Część wstępna	nauczyciel prosi uczniów o przygotowanie potrzebnych przyborów i wpisuje temat lekcji do dziennika	uczniowie przygotowują swoje stanowisko pracy i potrzebne przybory
4.	Podanie tematu i celów zajęć	nauczyciel podaje temat: „Salon samochodowy”- projekt auta, kompozycja przestrzenna. cele zajęć: - wykonanie kompozycji przestrzennej o walorze sztuki użytkowej, - rozwijanie wyobraźni twórczej, - uwrażliwianie na barwę, kształt i fakturę	uczniowie wysłuchują z uwagą informacji dotyczących treści tematu i celów zajęć

5.	Objaśnienie zadania	nauczyciel objaśnia zadanie (np. w formie pogadanki) i kieruje do uczniów pytania wspomagające wyjaśnienie tematu: <i>Jakie rodzaje aut lubicie najbardziej? Czy znacie ich marki? Czy są to samochody sportowe, limuzyny? Jakie rodzaje aut wybralibyście dla siebie? Zwróćcie uwagę, jakie sylwetki mają sportowe samochody! Czym się różnią od nich auta terenowe? Czy waszym zdaniem samochód musi być w jednym kolorze? Zastanówcie się, jak wyglądałby samochód pomalowany w różne wzory! Zaobserwujcie także, jakie auta mają duże koła w zależności od tego, do czego są one przeznaczone (ciężarówki, autobusy, jeepy).</i>	Dzieci miały za zadanie przynieść na lekcję swoje ulubione modele aut. Uczniowie przeglądają katalogi z najnowszymi modelami samochodów
6.	Objaśnienie techniki	nauczyciel objaśnia technikę plastyczną: <i>Przyjrzyjcie się</i>	uczniowie wystuchują z uwagą wyjaśnień

		<i>przyniesionym przez was pudełkom!</i> <i>Wyберите te z nich, które waszym zdaniem mają interesujący kształt do wykonania określonego samochodu! Które z nich waszym zdaniem najlepiej będą odpowiadały kształtowi, np. ciężarówki lub wyścigówki? Połóżcie wybrane pudełko na kawałku papieru kolorowego, pasującego na kolor karoserii! Następnie obrysujcie tę formę ołówkiem i wytnijcie po powstałej linii! Wytnijcie również kształty okien, drzwi, kół! Później przyklejajcie je na wybranych pudełkach! Koła można zamontować na wykałaczkach przeprowadzonych przez pudełeczko. Kiedy wszystko przymocujecie, zajmijcie się</i>	dotyczących techniki, w której zrealizują swoją pracę plastyczną
--	--	--	---

		<i>dorysowaniem szczegółów! Możecie także narysować na kształtach okien siedzących w autach pasażerów.</i>	
7.	Rozstrzygnięcie wątpliwości uczniów	nauczyciel zadaje pytanie i oczekuje na informację zwrotną od uczniów o ich gotowości do wykonania zadania	uczniowie udzielają informacji zwrotnej (lub proszą o dodatkowe wyjaśnienie w miarę potrzeby)
8.	Część zasadnicza	udzielanie korekt, motywowanie i wspieranie uczniów do ich dalszej pracy nad zadaniem plastycznym	Dzieci wybierają ze zgromadzonych opakowań te, które posłużą im do skonstruowania nowego auta. Wycinają okna i drzwi. Do pudełek doczepiają koła, otwierają dachy, domontowują za pomocą taśmy klejącej przyczepy. Do zamocowania kół z korków lub tektury najlepiej nadają się wykałaczki. Na koniec uczniowie zajmują się wykonaniem ozdobnych karoserii aut oklejając je

			odpowiednio dobranymi kształtami wyciętymi z papieru kolorowego
9.	Ocena prac i posumowanie zadania	podanie uczniom ocen, zapisanie ich w dzienniku i podsumowanie zadania	uczniowie podają swoje prace do oceny i wysłuchują informacji dotyczących zrealizowanego przez nich zadania
10.	Wystawka prac	przygotowanie wystawki prac, podsumowanie zadania	uczniowie pomagają przy prezentacji prac jednocześnie słuchając podsumowania lekcji wygłaszanego przez nauczyciela: Na koniec lekcji następuje otwarcie „salonu samochodowego”, w którym to uczniowie przed publicznością prezentują najnowsze modele i opowiadają o ich „osiągach”.
11.	Czynności porządkowe	nauczyciel prosi uczniów	uczniowie porządkują swoje

		o uprzątnięcie ich miejsca pracy	stanowiska pracy
12.	Podanie przyborów potrzebnych na kolejną lekcję	ewentualne podanie przyborów potrzebnych na następną lekcję; zadanie i objaśnienie pracy domowej	uczniowie wpisują lub wklejają do zeszytów informację o przyborach
13.	Zakończenie zajęć	nauczyciel informuje uczniów o zakończeniu lekcji	uczniowie po wysłuchaniu informacji wychodzą na przerwę

Klasa: I

Miejsce: pracownia plastyczna lub świetlica szkolna.

Czas trwania lekcji: 45 minut.

Temat: „Moi ulubieńcy – bohaterowie bajek – kraina baśni”.

Technika: wydrapywanka.

Cele lekcji:

wychowawczy: pobudzanie do entuzjazmu i zachowań ekspresyjnych,

dydaktyczny: uwrażliwianie na barwę kształt i fakturę, pogłębianie znajomości lektur literatury dziecięcej,

w sferze umiejętności: usprawnianie mięśni dłoni, rozwijanie umiejętności wyrażania własnych myśli, spostrzeżeń w pracy plastycznej, rozwijanie umiejętności obrazowania postaci inspirowanych baśnią.

Metody pracy: pogadanka.

Formy pracy: indywidualna praca uczniów.

Środki dydaktyczne: wybrane lektury szkolne.

Materiały i przybory: pastele olejne, wykałaczki lub patyczki do szaszłyków, białe kartony.

Najważniejsze punkty toku lekcji i czynności nauczyciela:

1. Podanie tematu i celów zajęć:

nauczyciel podaje temat:

„Moi ulubieńcy – bohaterowie bajek – kraina baśni”.

cele zajęć:

- rozwijanie umiejętności obrazowania postaci inspirowanych baśnią,

- uwrażliwianie na barwę kształt i fakturę,
- pogłębianie znajomości lektur literatury dziecięcej.

2. Objaśnienie zadania:

nauczyciel objaśnia zadanie (np. w formie pogadanki) i kieruje do uczniów pytania wspomagające wyjaśnienie tematu:

Czy lubicie czytać książki? Czy często sami je czytacie? A może prosicie rodziców lub dziadków o przeczytanie wam czegoś interesującego? Co ostatnio czytaliście? Jakie są wasze ulubione książki? Czy wśród nich są także baśnie? Czy lubicie sobie wyobrażać, jak wyglądają bohaterowie w waszych lekturach? Kogo lubicie najbardziej? Czy chcielibyście przeżywać takie same przygody, jak wasi ulubieńcy? Co się w nich najbardziej podoba? Jacy oni są? Czy chcielibyście, żeby któryś z nich chodził z wami do jednej klasy?

3. Objaśnienie techniki:

nauczyciel objaśnia technikę plastyczną:
Swoje prace plastyczne wykonacie w technice zwanej „wydrapywanką”. Na początek zakolorujcie całą powierzchnię kartonu rysując pastelami kolorowe plamy lub pasy. Postarajcie się pokryć kartkę dokładnie, żeby nie prześwitywały białe miejsca. Używajcie jasnych barw! Później zamalujecie wszystko czarnym pastelem. Kiedy karton stanie się już czarny, możecie rysować wykałaczką bohaterów swojego obrazka. Na początek zarysujecie kontury! Następnie, jeżeli chcecie wydrapujecie

wnętrze zarysowanych postaci. Wtedy praca stanie się bajecznie kolorowa.

4. Część zasadnicza:

Dzieci zakolorowują powierzchnię kartonów pokrywając ją różnymi barwnymi plamami tak, by nie prześwitywały białe miejsca. Następnie, kiedy powierzchnia kartki jest już pokryta, zamalowują ją czarnym pastelem unikając kolorowych prześwitów. Za pomocą wykałaczek dzieci rysują swoje ulubione postaci. Spod czarnego koloru zaczynają wyłaniać się barwne miejsca o zaskakujących kolorach. Początkowo uczniowie posługują się linią w swoich rysunkach, a kiedy chcą, aby ich obrazy stały się bardziej kolorowe, wyskrobują kolejne miejsca.

5. Podsumowanie pracy dzieci i ich ocena. Wystawa prac – każdy uczeń opowiada o swoim bohaterze.

Piotr Winczewski

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Filia w Piotrkowie Trybunalskim

Z przymrużeniem oka o przerwie

Przygotowania ucznia do przyszłej pracy zawodowej traktujemy jako jedno z nadrzędnych zadań stawianych szkole. Nie zmienia tego fakt, iż praca zawodowa jest w gruncie rzeczy marginalną formą aktywności człowieka. Przeciętny Polak w zakładzie pracy spędzi około osiemdziesięciu tysięcy godzin, czyli mniej niż dziesięć procent swojego życia...

Obowiązek szkolny traktujemy także z nie mniejszą powagą. Zarazem jednak lekcje przeciętnego pierwszoklasisty w skali roku kalendarzowego trwają około sześćuset godzin (zegarowych). Oznacza to, że pierwszak na uczestniczeniu w lekcjach spędza 7% roku...

Przerwy międzylekcyjne trwają dla pierwszaka około trzydziestu – pięćdziesięciu minut dziennie, a to oznacza... kilkanaście procent czasu spędzanego w szkole. Dlaczego zatem tak rzadko zajmujemy się zagadnieniami przerw międzylekcyjnych?

Nie budzi niczyjego sprzeciwu stwierdzenie, iż uczeń powinien w czasie przerwy międzylekcyjnej być aktywny ruchowo. Ma to stanowić przeciwwagę dla lekcji spędzanych we względnym bezruchu. Aktywność fizyczna w trakcie przerwy ożywia funkcje wegetatywne całego organizmu; wzrasta wówczas czynność płuc, rośnie tętno. Dzięki poruszaniu się w pozycji spionizowanej znaczna objętość krwi wędruje z mięśni obręczy biodrowej i kończyn dolnych ku mózgowi. Zmiana formy aktywności, z pisanie i czytanie na beztróską zabawę, sprzyja aktywizowaniu mechanizmów akomodacyjnych oka i zmianom warunków pracy analizatora słuchowego. Uczeń bodźcowany jest przez inną przestrzeń, odmienne dźwięki, nowe kolory, ruch. Aktywizują się inne pola jego kory mózgowej.

Nauczyciele cenią walory przerwy między zajęciami. Jeszcze dwieście lat temu na zabawy ruchowe przeznaczano wręcz całe dwa dni zajęć szkolnych; we wtorki i/lub czwartki nie prowadzono tradycyjnych lekcji. Dzieciaki, angażując się w wysiłki fizyczne, akumulowały energię na kolejne dni pracy.

Gdy byłem pierwszoklasistą, w mojej szkole nauczyciele podchodzili do zadania organizowania przerw dla najmłodszych z aż nader dużym zaangażowaniem. By zintensyfikować nasz wysiłek między lekcjami, wychowawcy nakazywali nam chodzić parami wokół korytarza. W ten sposób wpadaliśmy z deszczu pod rynnę. Z (nużącej czasem) lekcji trafialiśmy wprost

w kierat okrążeń korytarza. Do tego mieliśmy się w parach trzymać za ręce. Taki spacer kojarzyć się może tylko ze „spacerniakiem”, chociaż na nim „spacerowicze” nie chadzają trzymając się za dłonie...

Był jednak sposób na to, by przeznaczyć przerwę na atrakcyjny (wartościowy) relaks. Bardzo szybko odkryliśmy to proste i zarazem skuteczne rozwiązanie. Oto wystarczyło wybiec z klasy jak najszybciej po tym, gdy wychowawczyni ogłosiła koniec lekcji. Jeśli nie pojawił się jeszcze nauczyciel dyżurujący na korytarzu, zawsze dało się uciec wprost do szatni. Wiedzieliśmy oczywiście, że jedyną dobrą drogę ucieczki stanowią schody przeciwpożarowe, gdyż od strony tych drugich zawsze w końcu pojawiał się dyżurujący nauczyciel. W ten sposób, w zakamarkach szatni, nieomal zawsze spędzaliśmy przerwy w kilkuosobowym gronie kolegów na przelicznych zabawach. Na lekcje wracaliśmy zmęczeni, zasapani i zarazem pełni energii do pracy. Czasem, niestety, zdarzało nam się i utykać z powodu skręceń stawów skokowych, czasem doskwierały nam guzy pojawiające się po zderzeniach ze ścianami. Te koszty uznawaliśmy jednak za znikome w porównaniu z radością dostarczaną przez beztroską zabawę. W tym czasie przerwy międzylekcyjne wykorzystywaliśmy szczególnie efektywnie.

Szczęście nasze nie było jednak długotrwałe; skończyło się nieuchronnie kilka lat później. Jako uczniów najstarszych klas w całej szkole zaangażowano nas w pomoc nauczycielom. Naszym zadaniem w trakcie

przerw stało się pilnowanie pierwszaków chodzących w kieracie. Dziś żał mi tych maluchów, których potrafiliśmy wytropić nawet w okolicach schodów ewakuacyjnych w zakamarkach szatni...

Z perspektywy czasu zauważam, że samorzutna aktywność dzieci w czasie przerw międzylekcyjnych nie niesie ze sobą jedynie pozytywów. To oczywiste, że wychowanek w trakcie spontanicznych zabaw narażony jest na urazy. Najmłodszy uczniowie, mając nikłe doświadczenia, są najbardziej zagrożeni tego rodzaju niebezpieczeństwami. Nie zawsze potrafią oni właściwie ocenić potencjalne zagrożenia. Właśnie dlatego, w duchu profilaktyki przed urazami, nauczyciele dyżurują na przerwach.

Oczywiście taka profilaktyka miewa i ślepe zaułki. Jeszcze kilka lat temu, z zaangażowaniem wartym daleko lepszych spraw, liczni przekonywali, że dla „zerówkowiczów” uczących się w szkołach optymalne jest spędzanie przerw na dywanach w salach lekcyjnych. Miało to uchronić dzieci przed kontaktem ze starszymi uczniami, którzy w trakcie przerw niejednokrotnie biegają, ściągają się. Zderzenia z nimi mogły być potencjalnie niebezpieczne dla najmłodszych. W ten sposób jednak wprost naruszano sens przerwy międzylekcyjnej jako oderwania się od niezmiennego miejsca, oświetlenia, koloru, przestrzeni... Tak to, proponując ulepszenia, reformatorzy wrócili na początek drogi ku wyodrębnieniu przerw. Dzieciaki to stadium nazwały „dywanowaniem” od podłoża, na którym

przesiadywały zamiast swobodnie biegać po korytarzach szkolnych.

Na szczęście potem pojawiły się i inne pomysły. Był to powrót do sedna rzeczy. Nauczycielom przypomniła się, jakże oczywista, konstatacja, wedle której przerwa ma dać uczniowi okazję do chwili wysiłku fizycznego i beztroskiej zabawy. Jeśli nieskuteczne jest narzucenie uczniowi reżimu chodzenia w kółko, jeśli pozostawienie uczniowi nadmiernej swobody też nie jest pożądane, to może należy poszukać trzeciej drogi?

Jednym z takich przykładów jest rozwiązanie przyjęte w Szkole Podstawowej nr 3 w Pabianicach. Tam wprost na posadzce korytarza naniesiono plansze do gier w klasy. Z jednej strony prowokuje to dzieci do aktywności ruchowej w czasie przerw, z drugiej ma postać możliwą do zaakceptowania przez nauczyciela. Takie rozwiązanie wydaje się swoistym kompromisem potrzeb, konieczności i zobiektywizowanych wymogów. Chciałoby się rzec, że coś takiego musieli wymyślić byli uczniowie niegdyś chowający się w czasie przerw przed nauczycielami w szatni...

Oczywiście trzeba wyraźnie podkreślić, że rozwiązania tego nie da się automatycznie skopiować w większości szkół. Na przeszkodzie może stać brak środków, zbyt wąskie korytarze, zbyt wielkie zagęszczenie uczniów na korytarzach. Z drugiej strony jednak...

Poniżej „z przymrużeniem oka” opisuję kilka zabaw podpatrzonych w szkole podstawowej, którymi dzieci samorzutnie zapełniają sobie przerwy międzylekcyjne. Trudno uznać je za bezpieczne, trudno je pochwalać. Uczniowie dobrze wiedzą, że są one potencjalnie ryzykowne, więc oddają się im w tajemnicy przed nauczycielem.

Zamieszczone opisy zabaw nie mają na celu propagowania tych niezbyt bezpiecznych rozrywek uczniów, ale jedynie ich zrelacjonowanie. Z drugiej strony jednak nie sposób nie zauważyć, że w tych samorzutnych zabawach dzieci wyraźnie manifestuje się ich potrzeba aktywnego spędzania przerw międzylekcyjnych.

„Ściana”

Uczestnicy ustawiają się rzędem wzdłuż ściany korytarza tak, aby jedna noga (w innych szkołach ręka) dotykała ściany. Na umówiony sygnał (współuczestnika lub startera) ruszają w stronę przeciwległej ściany. W związku z tym, że meta odległa jest zwykle o ledwie kilka metrów, niektórzy mają poważne kłopoty z hamowaniem. Guzy to noszone z dumą trofea zwycięzców. Wyścig trwa do pojawienia się wspomnianego guza lub do interwencji nauczyciela.

„Spadochroniarz”

Uczestnicy kolejno oddają skok w dół ze schodów. Rozpoczynają je od pierwszego stopnia, w następnych seriach wspinają się po jednym schodku w górę. Zwycięża ten, kto ma odwagę skakać, gdy innym już jej brakuje. Mistrzom tej gry niejednokrotnie na pamiątkę udziału pozostaje gipsowy but. Nauczyciel jest w stanie powstrzymać bieg gry w zasadzie jedynie w jej zarodku – kiedy uczestnicy szykują się do skoków stojąc na najniższych stopniach schodów. Później, ze względu na umiejscowienie schodów w bryle budynku szkoły, zwykle nie jest w stanie zobaczyć zawodnika szykującego się do skoku.

„Czekolada”

Skąd wzięła się nazwa tej gry, nie wiem. Wydaje się ona pozostawać w co najwyżej luźnym związku z jej przebiegiem. Grę tę kultywują dzieciaki w licznych szkołach podstawowych. Rzecz polega na stanięciu w pozycji rozkroku. Bez sygnału rozpoczynającego grę, każdy z uczestników może próbować tak skoczyć wybijając się z obu nóg, by wylądować na stopie któregoś z rywali. Szczytem zaawansowania technicznego jest wybicie się (gracza nr 1) tuż przed momentem lądowania kolejnej osoby (gracz nr 2), która jako ofiarę upatrzyła sobie jeszcze innego rywala (gracz nr 3). Wówczas myśliwy (gracz nr 1), przymierzając się do bolesnego zranienia ofiary (gracz nr 2), na chwilę

traci czujność – przestaje dbać o własne bezpieczeństwo. Wtedy w istocie rzeczy sam staje się obiektem polowania (dla gracza nr 3). Jak się wydaje, mistrzostwo osiągałoby się łamiąc kości śródstopia rywalom; na szczęście jednak nikt nie uzyskuje w tej grze takiego stadium zaawansowania.

„Syf”

Uczniowie wykorzystują w tej grze dowolny znaleziony przedmiot (but, kanapkę, plastikową butelkę). Kopią nim tak, by trafić innego gracza. Uderzony kopniętym przedmiotem uzyskuje prawo inicjowania kolejnego powtórzenia rozgrywki. Kopanego przedmiotu nie wolno dotykać dłońmi (rzucać). Grę kończy interwencja nauczyciela. „Syfem” („Śmieciem”) zostaje w niej ostatnio trafiony kopanym przedmiotem. Interwencja nauczyciela jest przy tym rozstrzygnięciem definitywnym gry, gdyż zwykle nakazuje on wyrzucenie przedmiotu do kosza. Tak czy inaczej, uczeń wyrzucający przedmiot do kosza, musi to zrobić rękoma. W ten sposób ostatecznie i bezapelacyjnie przegrywa.

„Klepany” (lub: „Kto ostatni”)

To bardzo krótka gra. Ma ona zazwyczaj dwóch uczestników i sędziego. Sędzią jest nauczyciel, który nawet nie jest świadom tego, że jeden z uczniów wciągnął go w tę grę. Uczestnik inicjujący grę porusza się

blisko nauczyciela pełniącego dyżur, dosłownie tuż za jego plecami. Zasadniczo rozgrywka zaczyna się, gdy nauczyciel zbliża się do miejsca, w którym zawraca przechadzając się po korytarzu. Tuż przed tym momentem gracz przyczajony za plecami nauczyciela (inicjator gry) lekko uderza dowolnego ucznia znajdującego się nieopodal. Klepiący przy tym stara się tak uderzyć upatrzonego rówieśnika, by nie zobaczył tego nauczyciel. Klepiący natychmiast stara się odpowiedzieć w ten sam sposób. O tym, kto jest zwycięzcą, decyduje sędzia. Jeżeli zauważył inicjatora jako uderzającego, ten gracz przegrywa. Jeżeli nauczyciel zauważył jedynie zawodnika oddającego uderzenie, zwycięzcą jest inicjator. Gry nie powtarza się. Zwycięzca jest dumny z pierwszego miejsca, choć nie otrzymuje żadnej nagrody. O sposobie wyróżnienia zdobywcy drugiego miejsca decyduje zawsze sędzia (nauczyciel) sięgając po pełen wachlarz możliwości.

„Cykor”

To gra, którą można spotkać w wielu odmianach w licznych szkołach. Polega ona na zainscenizowaniu zamiaru uderzenia innego ucznia. Zamiar ten oczywiście nigdy nie jest spełniany. Jednakże jeśli straszony potencjalnym uderzeniem przyjmie zachowania obronne, to przegrywa. Porażce towarzyszy salwa śmiechu obserwatorów. Jeśli jednak straszony inscenizowanym uderzeniem nie poruszy się, to on zostaje zwycięzcą. Ta gra bazuje na swoistej gotowości

uczniów do różnorodnego rodzaju przepychania się, swoistych zapasów, prób sił. W tych konfrontacjach celują zwłaszcza chłopcy w wieku okołopokwitaniowym. W konsekwencji każdy z nich jest potencjalnie przygotowany na zaczepkę rówieśników i zarazem gotów na odpowiedzenie na nią. Gra jest zatem dla uczniów swoistym testowaniem potencjalnych reakcji rówieśników.